

# GŁOS POLSKI

## DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
 „ „ „ „ Kraju 4.50 „  
 „ „ „ „ zagran. 7.00 „  
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

### Cena 20 groszy.

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Poczta Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy ☛  
 1 strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 25 „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. ☛☛☛☛  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 ☛☛ za firm zagranicznych o 100 procent drożej☛☛

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłączenie od 4 do 6-e)

### Morderstwo w teatrze wiedeńskim



Od lewej ku prawej stronie stoją: Todor Panicza, który został zabity, dalej jego małżonka Katarzyna Iwanowna i Jane Bogadinow, którzy udzieliły rany.

### Anatoli de la Marti



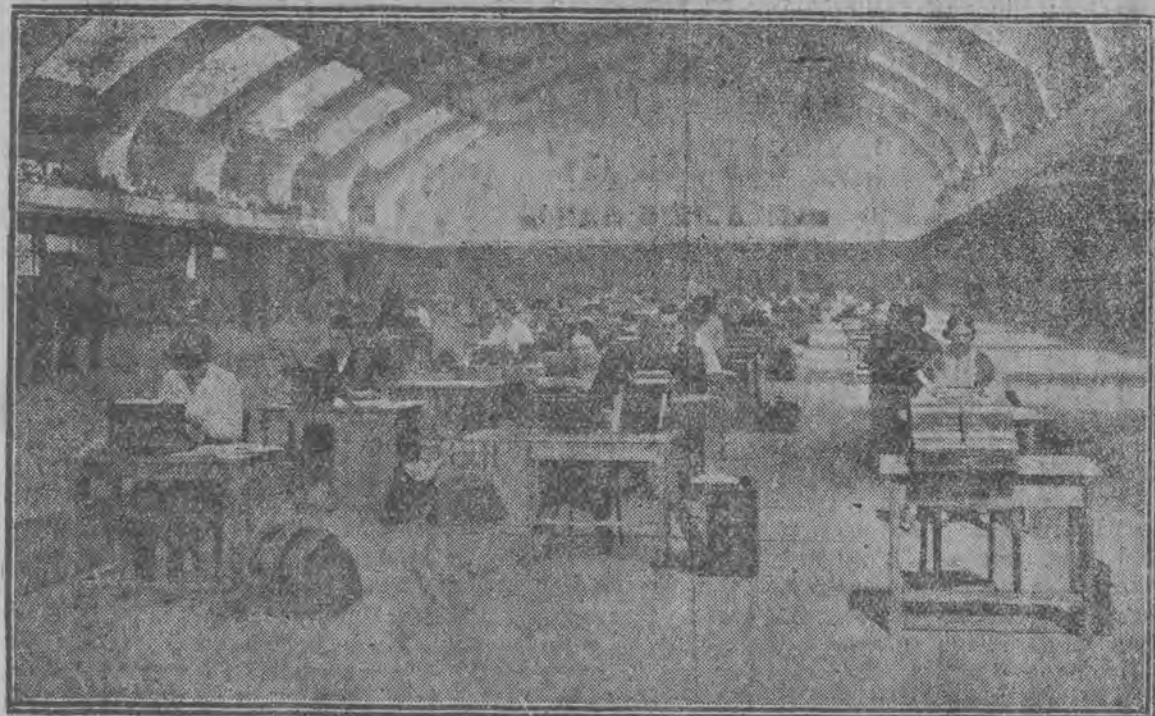
rosyjski arystokrata  
 emigrant jeździ obecnie pod powyższym nazwiskiem po Europie i zajmuje się...  
 przepowiadaniem przyszłości

### Wjazd Hindenburga do Berlina



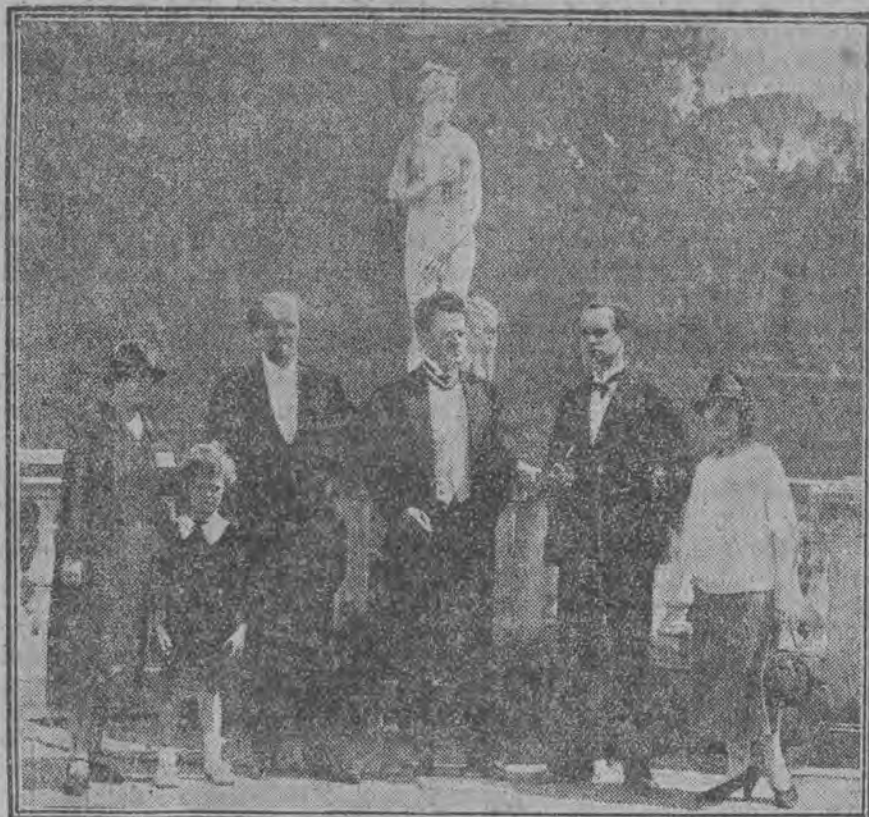
Nowy prezydent Rzeszy wjeżdża uroczystie przez Wrota Brandenburskie w asystencji dr. Luthera (drugie auto) oraz dygnitarzy rządu i policji.

### Wyścigi rak



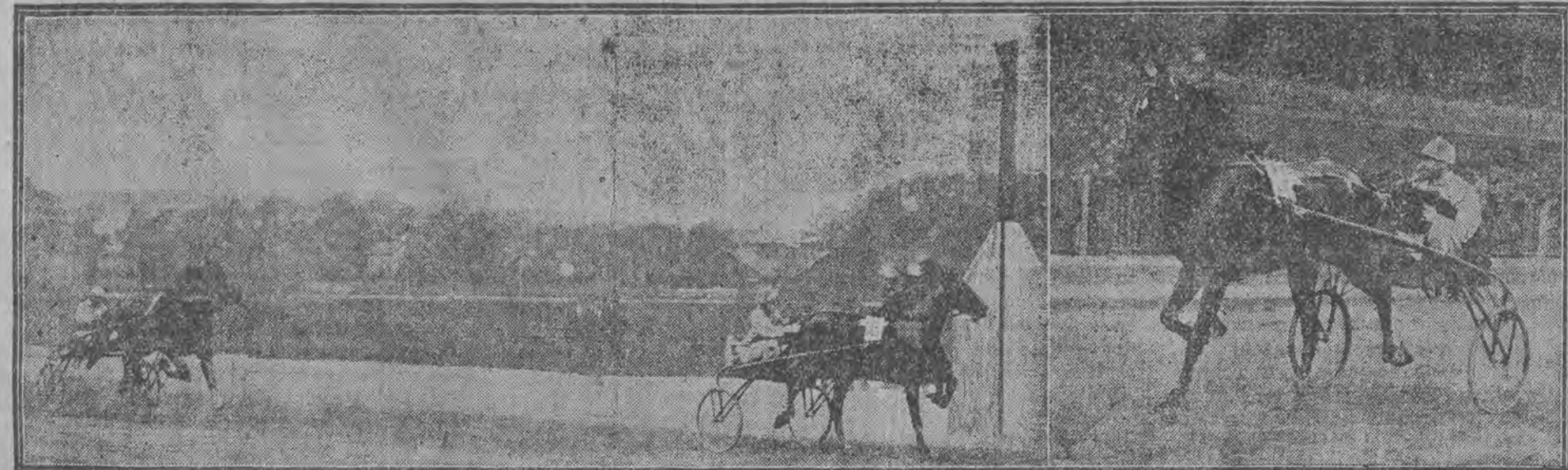
W Berlinie odbyły się zawody o mistrzostwo Niemiec w szybkości pisania na maszynie.

### Bal sztuki w Rzymie



W willi Aldobrandini odbył się wielki bal artystów, na którym byli również obecni słynni artyści wiedeńscy (od lewej ku prawej stronie): malarz Eggé Sturm-Skrla, z żoną i synem, rzeźbiarz Ambrosi i malarz Philipp, z żoną

### SEZON WYSCIGOWY W CAŁEJ PEŁNI



Final derby wiedeńskiego klusaków: Venus zwycięża łatwo w czasie 1:28:4

Runda honorowa zwycięży przed trybunami

### S.p. Jan Styka



słynny malarz polski zmarł ostatnio w Paryżu



## Tętno chwili Podróżomanja

Są rzeczy na świecie, o których się filozofom nie śniło. Są kraje, które potrafią się obejść bez rządu, którym wystarcza parlament.

Takim dziwnym krajem jest Belgja. Obrata parlament, czekała na utworzenie nowego rządu. Z braku zdecydowanej większości w parlamencie rząd nie mógł dojść do skutku.

I rządu nie było przez miesiąc Okrągły miesiąc. A tymczasem parlament zebrał się jakby nigdy nic. A w kraju wszystko szło jak zwykle, ani gorzej ani lepiej.

Nie było prezesa rady ministrów, nie było ministrów... a życie szło swoim torem. Nawet w prasie nie było rozdzierania szat i przepowiedni o bliskim końcu świata.

Gdy wreszcie trzeciemu z powołanych, a pierwszemu z wybranych, p. de Wywere, powiodło się spreparować gabinet, belgowie przyjęli nowinę z filozoficznym spokojem i chrześcijańską rezygnacją ludzi doświadczonych i otrząskanych ze wszystkim.

Coprządza chrześcijańska słodycz i spokój belgów ustąpiłyby miejsca szewskiej pasji i wręcz poganińskim namiętnościom, gdyby komuś z ministrów wpadł do głowy niewczesny pomysł zamknięcia granic kraju i szykanowaniu obywateli paszportami „ulgowymi” i „ulgami” paszportowymi.

Taki to już dziwny kraj. Ceni swoją swobodę i konstytucję. Wyobraża sobie, iż minister przychodzi i odchodzi, a konstytucja zostaje.

To też tylko taki niesamowicie zarozumiały kraj i lud może sobie pozwolić na sowizdrzałski kawał obchodzenia się bez rządu choćby w ciągu miesiąca.

Tylko też uparte i twarde łby belgijskie nie mogą zrozumieć rozkoszy, której dostarczają obywatelowi ekskursje krajoznawcze po urzędach, archiwach, komisariatach w celu zdobycia certyfikatu zaświadczonego, że Pałka Jan jest Jan Pałka a nie kto inny, że wymieniony Pałka nie ma prawa szwendać się po świecie, że obowiązkiem Pałki Jana jest siedzieć na rodzimym zagrodzie etc. etc.

Ongi i u nas inaczej bywało. Mieliśmy przecież odważnych podróżników, którzy glob cały przemierzali, kraje inne zwiedzali, nie powściągnięci rodzicielską ręką lmcia pana kanclerza. Exemplum: Jan Chryzostom Pasek, śp. Beniowski.

Cóżby powiedział Beniowski dzisiaj? Gdyby mu przyszło przejść przez czysciec paszportowy.

Co za szczęście, iż Krzysztof Kolumb nie narodził się u nas i za okresu sanacji. Nie odkryłby Ameryki poprostu dlatego, iż odnośny urząd nie wydałby mu paszportu zagranicznego.

Ale to nic. Ostatecznie można się do wszystkiego przyzwyczaić. Nawet do przymusowej wilegijatury w Pipidówce Małej. I tam nawet można mieć silne emocje, otrzymawszy naprzykład po północy telegram od przyjaciela podróżującego po Kamerunie:

„Grabski w Massa-Bebe zupełnie nieznaną”.

Tras.

## Katastrofa lotnicza pod Gnieznem

POZNAŃ, 14 maja. (A. W.). — Pod Gnieznem wydarzyła się znowu katastrofa lotnicza.

Aparat wojskowy „Podest” w drodze z Poznania do Torunia, wskutek uszkodzenia silnika musiał z konieczności lądować.

Samolot został w czasie lądowania rozbity. Pilot i obserwator wyszli z katastrofy cało.

## Niemcy: ich sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa po wyborze Hindenburga

Niemcy zaczynają rozumieć, że stawka, położona na Hindenburga była grubym błędem. Byłaby błędem nawet wtenczas, gdyby kandydat prawicy przegrał. Stała się błędem podwójnym teraz, gdy kandydat ten, jako zwycięzca, objął najwyższy urząd w Rzeszy.

Najfanatyczniejsi stronnicy monarchizmu nie mogą oczu zamykać na fakt, że ich wybraniec nie ma za sobą większości narodu, że zwyciężył jedynie dzięki interwencji komunizmu; że lewica demokratyczna, aczkolwiek pobita, nie myśli bynajmniej broni składać. Co więcej; nacjonalisti rozumieją, że wybór Hindenburga to — nie wszystko; wybór ten należy uzupełnić jeszcze zdobyciem steru rządów w Prusiech. Podczas ostatnich wyborów na prezydenta, z ogólnej liczby 30 milionów głosujących, na Prusy przypadło milionów około 19: już z tego stosunku widać należy, że Prusy, dawna Hohenzollernów ojczyzna, nie dały Hindenburgowi większości. Mimo usilnej za sobą propagandy, mimo rozgłosu swego imienia, Hindenburg uzyskał w Prusiech tylko 8.727.000 głosów, gdy jego współzawodnik Marx otrzymał 9.984.000, na komunistę zaś Thaelmanna padło głosów 1.231.000. Jakkolwiek znaczne są w republice niemieckiej uprawnienia i prerogatywy prezydenta, jednakże ostoja władzy jest Reichstag, a w Reichstagu prawica stonowczej przeważa.

mieć nie może, skoro jej nie posiada w Prusiech. Należy się też spodziewać, że porażka poniesiona przez demokrację i socjalizm na polu wyborów prezydenckich oobstrzy ich czujność, sprawność i energię na terenie parlamentarnym. Daleka więc od możności spożywania owoców swego świeżego zwycięstwa, prawica monarchistyczna zbroić się musi raczej do nowych walk, sposobie do nowych wysiłków.

I jeszcze jedno. Wynik wyborów dał zwycięstwo wrogom republiki. To prawda. Ale sam fakt wyborów, sam ich przebieg, sama gra ścierających się sił, sama wolność i swoboda w popieraniu i wyrażaniu swych przekonań, była niewątpliwie szkołą republikanizmu; była

wielkim sukcesem nowego ustroju. Te tłumy ludzkie, które wyległy na place i ulice miast i miasteczek niemieckich, aby wziąć udział w wyborach na głowę państwa, nie tak łatwo będzie zapędzić z powrotem w szranki bezodpowiedzialnego poddaństwa politycznego. Te trzydzieści milionów ludzi, które głosowało na tego lub innego kandydata, poczuło się wolnymi obywatelami, uczestnikami zwierzchnictwa ludowego. Otóż, smaku tego uczestnictwa można ludowi nie dać poznać; wyrzucić go z pamięci i z doświadczenia prawie niepodobna. Dlatego to każdy najmonarchiczniej usposobiony wyborca, agitując i głosując za swym kandydatem, mimo swej woli i świadomości, aktem swej własnej swobody przygotowywał i utrzymywał w swym kraju widoki demokracji, a w duszy swej kształcił — republikanina.

Słusznie powiada Ferrero w swej ostatniej pracy („Discorsi ai sordi”), że narody nie mogą wyznaczać swych ustrojów politycznych wedle swego „widzi mi się”. Każda epoka ma swój system rządów dany w zespole swoich warunków ekonomicznych, społecznych i cywilizacyjnych. Monarchia absolutna lub półabsolutna byłaby dziś taką samą niedorzecznością, jak przeniesienie rządu Ludwika XIV w czasy średniowieczne, lub wskrzeszenie imperium Ottona II w wieku awjacji i radiofonu.

Akt wyniesienia generała wilhelmowskiego, który nie mogąc zachować swemu monarsze korony, chce przynajmniej zachować mu wierność żołnierską, akt wyniesienia takiego generała na najwyższą godność w państwie, jest przeto aktem marnotrawstwa siły narodowej; jest rzeczą w samej swojej treści ujemną.

Ale nie na tej stronie ujemnej ogranicza się błąd wyboru Hindenburga. Gorsza jest ta strona pozytywna, która wyraża się już dzisiaj w zupełnie pozytywnych następstwach tego aktu na terenie polityki międzynarodowej i polityki wewnętrznej samych Niemiec. Hindenburg wraz z całym owym nabojem wojowniczych uczuć niemieckich

jakim go naładowano, na terenie zagranicznym stanie się, a ponieważ już stał się, dla swego państwa zawałdą i przeszkodą: Francja, Anglja, a nawet Stan: Zjednoczone z pewnością nie dadzą w ręce generała cesarskiego tych ważkich znaków zaufania, jakie otrzymać mógłby każdy inny niemiec. A przecież odrodzenie Rzeszy, jako mocarstwa, jest niemożliwie bez pożądanego choćby współdziałania kapitałów anglosaskich. Hindenburg zmartwychwstający w Berlinie wówczas, gdy mocarstwa zwycięskie poczytały go już za pogrzebanego na zawsze nie tylko na polu kłeski militarnej jego własnego narodu, Hindenburg redivivus odraca dłonie nawet tych, którzy je życzliwie ku Niemcom wyciągali.

Niemniejszym błędem jest Hindenburg w obrębie wewnętrznych stosunków niemieckich. Na terenie wewnętrznym jest on wykładnikiem tych grup nie przemysłowych, ale plutokratycznych, które pod osłoną jego żołnierskiej sławy spodziewają się znaleźć najłatwiejsze sposoby do przerzucenia na lud roboczy długiego i ciężkiego brzemienia odszkodowań.

Milczący, ośmdziesięcioletni generalissimus zdziwiłby się zapewne, gdyby mu oczy otworzono, jak niskim, jak nikczemnym interesem za tarczę służby kazaano jego historycznemu imieniu.

Zwycięzca z nad jezior mazurskich i pogromca caratu godzien był lepszej doli.

Triumf jego w Niemczech nie stał się triumfem Niemiec w Europie. Nie znamionuje przyrostu ani nawet skupienia ich sił. Przeciwnie, wnosi do narodu niemieckiego rozłam i pogłębia rozdarcie. Nie jest objawem myśli politycznej, ale dokumentem państwowej dezorientacji.

Hindenburg na stanowisku prezydenta Rzeszy to — nie początek odrodzenia zwyciężonego narodu, to — nowy etap jego kłeski.

Odrodzenie Niemiec leży — po tamtej stronie Hindenburga! Prawdę tę rozumieć zaczynają dzisiaj nawet ci, którzy wczoraj za nim głosowali.

J. Przemyski.

## „Opatrzne niedbalstwo”

W XVI-y wieku jeszcze ojciec prozy polskiej Mikołaj Rey w „Spólnem narzekaniu” pisał:

„Patrzaj, które jest tak zacne, a tak sławne królestwo, jako jest nasze królestwo polskie”. Na dowód przytaczał bogactwa kraju i cnoty wojskowe polskie i dalej pisał: „Pożrzyj zaś, przewróciwszy kartę na drugą stronę, jeśliż jest nędzniejsze zeszlejsze a niedbalsze państwo w sprawach a w opatrnościach swoich, a tak zacne królestwo Polskie nasze?”

Narzekania Reyowskie śmiało możemy powtórzyć teraz. Tylko co przed oczami naszymi debata budżetowa w sejmie rozwinęła całą „zacność i sławę” naszej Rzeczypospolitej. W niezwykłych ciężkich warunkach o własnych siłach pomiędzy dwoma silnymi sąsiadami w ciągu niespełna siedmiu lat Polska stała się co do znaczenia i siły państwem pierwszorzędnym, wybrnęła z trzęsawiska inflacji, utrzymała swoje granice, stała się wielkością, która w stosunkach międzynarodowych ma swoje ogromne i ważne znaczenie. Świeżym tego dowodem jest rola polskiej na międzynarodowej konferencji w sprawie handlu bronią, która odbywa się w Genewie pod auspicjami ligi narodów.

Jeżeli należy notować te wszystkie podnoszące ducha fakty, to nie po to, aby się nimi upajać i zasypiać w radosnej beczymności. Bo tak, jak w Reyowskich narzekaniach przeciwstawia się im „zeszłość i niedbalstwo w sprawach a opatrnościach” budzące prawdziwą trwogę i lęk o najbliższą nawet przyszłość.

Sprawa Trojanowskiego z jednej strony, krwawa matura wileńska z drugiej — oto bijące w oczy dowody „tego niedbalstwa” ponad wszelką miarę.

Trucizna prowokacji, przenikająca policję, jad walki nauczycielstwa z wychowawcami sączący się w szkołach — czy można sobie wyobrazić gorsze wrzody na organizmie państwowym, czy są bardziej niebezpieczne zjawiska, grożące śmiertelnymi zakażeniami? Przecież to te same choroby, które strawiły organizm wielkiej i potężnej Wschodniej, przecież one to wraz z mienawością względem nierosyjskich narodowości uczyniły z państwa carów kolosa o glinianych nogach, który zawałił się w 1917 roku i z gruzów wydobyć się nie może.

Wszędzie mogą zdarzać się zbrodnie, wszędzie znajdzie dostęp czyna potworny, bo to rzecz ludz-

ka, ale nie wszędzie jednakowy jest stosunek do zbrodni i potworności.

Po ujawnieniu prowokacji Trojanowskiego rząd się wzdragał z represjami, teraz zamazuje się sprawę w sprzecznych wyjaśnieniach, zakleja się ją powolnym śledztwem i biurokratyczną bagietką, rząd milczy, a w społeczeństwie niema jedności opinii. Owszem organ p. Korfante go broni p. Trojanowskiego, a ze sprawy jego korzysta do walki z nieistniejącą „milicją ludową”. W Rosji też Stółypin bronił Azefa, póki nie padł od kuli Bogłowa.

A tragedia wileńska? Czy rząd „opatrzył” tę ranę? Śmiało możemy powiedzieć, że nie i pan Stanisław Grabski ograniczył się do postania „największego wieńca” na trumny ofiar i sprawców tragedii, nawet nie połączył się do Wilna, a sprawa utknęła w jakichś komisjach, delegacjach i innych biurokratycznych przedsięwzięciach, które nie nie wyjaśniają i niczemu zaradzić nie mogą.

„A by nie Pan Bóg strzegł z miłosierdzia swego, na coby nam już dawno wyszły te opatrne niedbalstwa nasze? — pyta Rey i ostrzega, że „z tym gospodarstwem” uprzykrzymy się Bogu.

## Anglja i Francja w sprawie zbrojeń niemieckich

LONDYN, 14 maja. (Własna sł. telegraf. „Głosu Polskiego”) Francuski projekt noty do Niemiec w sprawie zbrojeń niemieckich był wczoraj przedmiotem badań w Foreign Office. Okoliczność, iż nie uznano za potrzebne projekt ten przedłożyć pełnemu gabinetowi jest uważany za dowód, że francuski i angielski punkt widzenia znacznie się zbliżyły.

## Generalna ofenzywa francuska w Marokku

PARYŻ, 14 maja. (A. W.). Wojska francuskie w Marokku podjęły generalną ofenzywę, atakując oszańcowane pozycje kabyłów marokańskich.

Kolumna generała Columbati, atakująca wzgórze Vibume, po silnym przygotowaniu terenu pod atak przez artylerię francuską i samoloty, dokonała szturm na wzgórze, opanowując czołowe okopy powstańców.

Odcinek, opanowany przez francuzów, stanowi poważną wyrwę w podstawowej linii operacyjnej kabyłów.

## Mierzył w napastnika, trafił przyjaciela

### Napadnięci przez komunistów

BERLIN, 14 maja. (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polskiego”) - Wczoraj około godziny 12-ej w nocy zostali trzech przechodnie w Reinickendorf napadnięci przez bandę komunistów. Przechodnie zostali przewróceni na ziemi i silnie pobici. Jeden z napadniętych wyjął rewolwer i strzelił w obronę własnej. Strzał jednak był tak nieszczęśliwy, iż kula trafiła w brzuch jednego z jego towarzyszy, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

## Ofiary morza

### 6 młodych osób utonęło

RYGA, 14 maja. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”) - Port tutejszy był dzisiaj widownią nieszczęścia, które wstrząsnęło całą miastem. W czasie wycieczki wywróciła się Łódź, w której znajdowało się 8 osób, 6 osób utonęło, w tem trzy młode dziewczyny.

## Zamknąć usta prasie próbuję policja niemiecka

BERLIN, 14 maja. (A. W.). Z powodu rewizji w redakcji „Vorwärtsu” republikańska prasa niemiecka rozpisuje się w szeregu artykułów. Artykuły te dowodzą, iż sądownictwo niemieckie znajduje się w stadium ostrego kryzysu.

„Germanja”, pisząc w tej sprawie zapytuje: W jakiej sytuacji znajdują się nasze redakcje, jeśli po każdym odrzuceniu sprostowania oczekiwać będą rewizji, przeprowadzonej z udziałem prokuratora, jak to miało miejsce przy rewizji w „Vorwärts”?

Dziennik stwierdza, że od czasu wydarzenia ze zmarłym ostatnio Höfflem, byłym ministrem poczty, prokuratorja otrzymała nakaz od rządu, aby postępować z redakcjami dzienników ostrożnie. Pismo wyraża przekonanie, że nakaz ten albo nie wywarł na władzach sądownych zbytniego wrażenia, albo też, co najprawdopodobniejsze, został już zmieniony w stosunku do pism republikańskich.

Uwagi pisarza z XVI wieku nabierają teraz niesłychanej aktualności. Istotnie możemy uprzykrzyć się wszystkim szczęśliwym okolicznościom; czas najwyższy wraz z Reyem powtórzyć: „Strzeż Panie Boże, by się lada kiedy ostatek gniewu Pańskiego nad nami nie wypełnił”.

St. Gr.



# Nieśmy kaganiec oświaty!

**Przedstawiciele pierwszego miasta przymusu szkolnego radzą nad budżetem oświaty i kultury**  
**Subsydja magistrackie — O los gimnazjum im. Piłsudskiego — T. U. R. w niełasce — 283 urzędników w jednym wydziale**

## WRAŻENIA.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia zdjęto z porządku dziennego szereg spraw, które mogłyby wywołać dyskusję i krytykę nieprzyjemną dla większości radzieckiej, a więc sprawę obniżenia poborów urzędniczych i przystosowania ich do poborów urzędników państwowych, sprawę wymownienia służby wszystkim pracownikom miejskim oraz sprawę nabycia placu pod budowę skweru przed przyszłym teatrem miejskim, w której to sprawie opozycja domaga się wywłaszczenia placu.

Po omówieniu tych rań podwodnych i omówieniu szeregu spraw, niezajmujących się wcale na porządku dziennym, przystąpiono do obrad nad budżetem wydziału kultury i oświaty magistratu.

R. Rapalski ostro protestował przeciwko załatwieniu spraw, niezajmujących się na porządku dziennym, przyczem zaznaczył, że w ten sposób najłatwiej przeprowadza się cały szereg subsydjów dla instytucji, których jedynym celem są właśnie subsydja.

Oponował przeciwko uchwaleniu subsydjum dla komitetu obchodu 900-letniej rocznicy koronacji króla Bolesława Chrobrego, zwracając uwagę, że są pilniejsze sprawy, jak głodne i bezrobotne masy.

Oczywiście, że na prawicy szumiło, że r. Fiedler zarzucał p. Rapalskiemu, że przemawia w imieniu frakcji niemieckiej.

R. Kempner wspominał o zasługach poprzedniego magistratu położonych na polu oświatowym Łodzi. Czyn jednego człowieka stworzył szkolnictwo powszechne — mówił r. Kempner, mając na myśli d-ra Kopcińskiego, co z kolei wywołało ironiczny uśmiech i ironiczną uwagę wicepr. Wojewódzkiego. Ze swadą i temperamentem mówił r. Nowacki, stojąc w obronie szkolnictwa i przeciwstawiając się krytyce r. Lichtensteina, usiłującego, zdaniem mówcy, wprowadzić politykę do dziedziny oświaty i usiłującego momenty natury politycznej wykorzystać w krytyce sprawy tak ważnej i dostojnej, jaką jest szkolnictwo.

Naogół dzień wczorajszy w radzie miejskiej był dniem nauczyciela r. Lichtenstein, Nowacki, Klim, Holenderski, Puto — wszyscy nauczyciele, przemawiali w sprawie, która ich najbardziej interesuje i w której najbardziej są kompetentni.

Powiada pan, panie r. Lichtenstein, że proletarijat żydowski walczy z burżuazją żydowską, — a pan w to wierzy, panie radny? — pytał r. Nowacki swego koleżę.

Po wyczerpaniu listy mówców i wobec spóźnionej pory dalszy ciąg debaty budżetowej odłożono do następnego posiedzenia.

## PRZEBIEG POSIEDZENIA.

### JAKIE POŻYCZKI ZACIĄGNIĘ MIASTO.

R. Fiedler, pierwszy mówca wczorajszych obrad referował sprawę zaciągnięcia przez miasto pożyczki rządowej na budowę kanalizacji, przyczem zaznaczył, że rząd czyni miastu wszelkie ułatwienia i spłata nie będzie przedstawiała dla miasta zbytnich trudności, toż samo powtarza wiceprezydent Wojewódzki, dodając, że odsetki będą wynosiły 12 proc.

R. Idzikowski referował wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki na cele budowy szkół powszechnych.

### Obydwa wnioski uchwalono.

## HOJNY MAGISTRAT.

Następnie r. Fiedler referował sprawę subsydjum dla komitetu obchodu rocznicy koronacji króla Bolesława Chrobrego, przeciwko czemu protestował r. Rapalski, zaznaczając, że są bohaterowie aktualniejsi, których się nie czci i o których się nie pamięta, a którzy istotnie byli bohaterami, poświęcając swe życie i znosząc tor-

tury dla lepszej przyszłości ojczyzny.

R. Fiedler poniesionym głosem woła: „A Bolesław Chrobry mało zrobił?” Należy to pytanie pozostało bez odpowiedzi, gdyż trudno było zaprzeczać, aby król Chrobry „mało zrobił”.

R. Rapalski uważał jednak, że skoro tyle nędzy i głodu jest w mieście, to trudno głosować na subsydja na cele komitetów, koscioły i t. p., które to wsparciem magistrat zbytnio szafuje.

Wniosek uchwalono mimo głosów opozycji.

Po załatwieniu szeregu spraw wagi drobniejszej, jak zamiana gruntów miejskich na grunta Polskiego czerwonego krzyża i zmiana umowy ze sp. akc. kolei elektrycznej w sprawie rozbudowy sieci w związku z robotami kanalizacyjnymi, przystąpiono do obrad nad budżetem wydziału oświaty i kultury.

## BUDŻET WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY.

Sprawę referuje r. Idzikowski, zaś szereg mówców wypowiada się za zwiększeniem poszczególnych pozycji budżetu. R. Holenderski wnosi o podwyższenie pozycji na zakup pomocy szkolnych, o dzieży, podwyższenie dodatku za kierownictwo i t. p.

Podnosi również zagadnienie treści filmów w kinematografie oświatowej, który wyświetla filmy niemające bynajmniej nic wspólnego z zadaniem kinematografu oświatowego.

## KRYTYKA R. LICHTENSTEINA.

R. Lichtenstein krytykuje system panujący w szkołach, gdzie wychowuje się dzieci w duchu szowinistycznym, a klerykalizm panuje wszechwładnie.

## GLMN. IM. PIŁSUDSKIEGO.

R. Kempner podnosi zasługi d-ra Kopcińskiego i protestuje przeciwko upaństwowieniu gimnazjum miejskiego im. Piłsudskiego, które powinno być dalszym etapem szkoły powszechnej, któryby umożliwił młodzieży robotniczej pobieranie średniego wykształcenia, a tem samem uczynił wszelkie źródła oświaty dostępnym nie tylko dla uprzywilejowanych materialnie obywateli.

Wyraził również zdziwienie, że delegacja wydziału kultury i oświaty odniosła subsydjum dla T. U. R. chociaż magistrat subsydjum takie uchwalił.

## POLSKI I RACHUNKI TO MAŁO

R. Klim domaga się nauki geografii i historii w szkołach wieczorowych, przyczem r. Feifer nie może zrozumieć, że Niemiec może być lojalnym obywatelem Rzplitej.

R. Nowacki wchodzi na trybunę; na sali pada uwaga: jeszcze jeden nauczyciel.

R. Nowacki: Jednak bez nauczycieli nie byłoby radnych.  
 R. Nowacki polemizuje z r. Lichtensteinem, zarzucając mu demagogię oraz, że sam nie wierzy w to co mówi.

R. Nowacki ma swoisty dar ujmowania sobie słuchaczy; nawet jeżeli krytykuje czyni to bez złości, zęcznie i bezpiecznie, co w naszej radzie nie jest zwyczajem.

## HIGJENA SZKOLNA.

R. Szwaig porusza zagadnienia higieny szkolnej, podnosząc brak lekarzy szkolnych, gdyż na 1 lekarza przypada 2000 dzieci i 18 godzin tygodniowo pracy lekarskiej. Ostatni przemawiał r. Puto, krytykując etatyzm i protekcjonizm, panujący w wydziale oświaty, gdzie pracują 283 osoby, co stanowi niesłychaną i bezprzykładną cyfrę w dziejach samorządów. Nadto stwierdza, że na czele szeregu instytucji i placówek oświatowych stoją anal fabeci lub ludzie, którzy zupełnie nie dorosli do owego zadania.

Na tem obrady zakończono o godzinie 12-ej.

dc.

## Wpłaty bilonem

W sprawie wpłaty bilonu w urzędach pocztowych obowiązują następujące przepisy:

1) Bilon nadawany w większych ilościach ma być wręczony w stanie uporządkowanym.

2) Obowiązek uporządkowania bilonu zachodzi a) przy nadawaniu jednego gatunku i jednej wartości, gdy ilość bilonu przekracza: 100 sztuk monet 5 i 2 złot., lub 50 sztuk monet 1 złot., lub 50 sztuk monet 50, 20, 10, 5, 2 i 1 grosz b) przy nadawaniu różnych gatunków i w kilku odcinkach, gdy wartość bilonu przekracza 100 zł. w srebrze, lub 20 zł. w niklu, lub 2 zł. w brzozi.

3) Bilon ma być opakowany w rulonach lub woreczkach albo ustawiony przed urzędnikiem w pełnych pozycjach.

4) Rulony i woreczki pieniężne zaplombowane mogą zawierać tylko pełne pozycje bilonu i tylko jeden gatunek monet.

5) Do sporządzenia rulonów należy używać papieru trwałego i niezapisanego ani zadrukowanego.

6) Na opakowaniu rulonów należy wypisać ilość monet, wartość monety pojedynczej i wartość całego rulonu następnie datę i wyraźny podpis wpłacającego.

7) Szczegółowe przepisy o sposobie nadawania bilonu wystawione są przy okienkach, w każdym urzędzie pocztowym.

## 20 protokółów

### W obronie naszych ptur

(b) W obrębie III-ego kom. p. p. sporządzono 20 protokółów dozorców za to, że nie polewali ulic w przepisany czas.

## Jak bawić dzieci?

### Kurs gier i zabaw dla nauczycieli

Wydział oświaty i kultury organizuje w najbliższej przyszłości dla nauczycielstwa miejskich szkół powszechnych kurs gier i zabaw na wolnym powietrzu. Zajęcia odbywać się będą na boisku w jednym z parków miejskich w godzinach popołudniowych i trwać będą do końca roku szkolnego.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kierownik wychowania fizycznego, p. Szcz. Połomski, codziennie od godz. 6 — 6 i pół popoł. w lokalu szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi, (Cegielniana 58).

## Z zemsty partyjnej

### Niestusne oskarżenie

(b) Charakterystyczną sprawę rozważał wczoraj sąd pokoju 9-ego okręgu. Przed sądem stanął Szyja Perelman, były sekretarz partii folkistów, oraz związek drobnych kupców, oskarżony o sprzeniewierzenie kwot, oddanych do jego dyspozycji przez członków związku.

Na wstępie obrońca pod sądowego adw. Hofmaki, prosił sąd o umorzenie sprawy, gdyż oskarżenie zostało wniesione po ustąpieniu Perelmana z partii i jest jedynie zemstą z pobudek politycznych.

Okazuje się, że sumy, o których mowa wpłacali członkowie organizacji na załatwienie im spraw koncesyjnych i aczkolwiek koncesji tych nie otrzymywali, to sumy te zużyte zostały przez Perelmana na interwencję u władz w Warszawie i odpowiednie podania, co potwierdzili właściciele owych pieniędzy.

Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i sprawę umorzył, niedopatrzwszy się w postępowaniu oskarżonego cech przestępstwa.

# Ofiara zajścia przed prochownią

## Tożsamość zabitego nie została ustalona

### Kto może pomóc w tem — niech się zgłosi

W związku z zabiciem nieznanego osoby pod prochownią wojskową przy ul. Pomorskiej, osoby, mające jakiegokolwiek dane, a mogące pomóc przy ustaleniu tożsamości osoby zabitej, zechcą się zgłosić do wojsk. sędziego śledczego, ul. Moniuszki № 2, IV-te piętro, pokój 41, w godzinach od 9-ej rano do 3-ej popołudniu, gdzie można obejrzeć podobiznę zabitej osoby.

Zwłoki zaś zabitego można oglądać w prosekcyjnym wojsk. szpitala okr. № IV przy ul. Pańskiej № 113.

# Sejmik łódzki wobec spraw oświatowych

## Uchwalenie kredytów

(p) Na ostatnim posiedzeniu sejmiku łódzkiego wyłoniła się szczegółowa dyskusja nad zaciągnięciem w państwowym banku rolnym długoterminowej pożyczki w wysokości 5.000 złotych na inwestycje szkolne w Czarnocinie.

Po wyczerpującej dyskusji, powzięto przez aklamację następującą uchwałę:

Wobec zbliżającego się terminu międzynarodowego kongresu rolniczego, który odbędzie się w Polsce i uczestnicy którego będą zwiezczać szkoły rolnicze w Czarnocinie, celem wystąpienia wobec uczestników kongresu z minimalnym kompleksem budynków gospodarskich, niezbędnych dla szkoły, sejmik łódzki uchwała:

1) zaciągnąć w imieniu i na rzecz związku komunalnego powiatu łódzkiego długoterminową, dziesięcioprocentową pożyczkę w

sumie 5.000 złotych, zadeklarowaną temuż związkowi komunalnemu przez państwowy bank rolny w Warszawie reskryptem, na budynki gospodarcze szkoły rolniczej w Czarnocinie według planów i kosztorysów zatwierdzonych przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych;

2) pożyczoną sumę 5.000 złotych sejmik łódzki zobowiązuje się użyć wyłącznie tylko na budowę budynków gospodarczych szkoły rolniczej w Czarnocinie i przyjmuje za dług powiatowego łódzkiego związku komunalnego, zabezpieczając ją na rzecz państwowego banku rolnego, na całym majątku tegoż związku i na wszelkich źródłach dochodowych, przyczem obowiązuje się wnieść do budżetu związku komunalnego w 1928 roku odpowiednią sumę na pokrycie pożyczki.

# Ku czci wielkiego budowniczego Polski

## Rocznica koronacji Bolesława Chrobrego

### Program obchodu w Łodzi

Prace komitetu uczczenia 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, prowadzone energicznie pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego, dobiegają końca.

Uroczysty obchód rocznicy odbędzie się nieodwołalnie dnia 24 b. m. Program uroczystości przewiduje: dnia 23 b. m. capstrzyk wojskowy na ulicach miasta; dn. 24-go o godzinie 11-ej przed południem nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki, w którym przewidziany jest udział cechów, związków i stowarzyszeń ze sztandarami oraz młodzieży szkolnej; o

godzinie 5-ej po południu — akademja w sali Filharmonji. W programie akademji przewidziane jest: słowo wstępne, odczyt znakomitego historyka prof. Henryka Mościckiego, oraz występ chórów towarzyszących.

Należy mieć nadzieję, że wszystkie warstwy ludności naszego miasta tłumnym udziałem w uroczystościach ku czci wielkiego króla organizowanych, zadokumentują swą część dla wspaniałych tradycji historycznych państwa polskiego, z którego powstaniem i ugruntowaniem imię Chrobrego

# Echa nadużyć w urzędzie skarbowym

## Sekretarz inkasował dla siebie

(p) Pod koniec miesiąca października roku ubiegłego do II urzędu skarbowego przyjęto w charakterze sekwestratora Józefa Głębskiego, którego jednak po miesiącu zwolniono, z racji przeprowadzonej wówczas redukcji w urzędach państwowych.

Po kilku dniach po zwolnieniu Głębskiego zgłosił się do urzędu jeden z płatników, wyrażając gotowość zapłacenia drugiej raty podatku dochodowego. Po sprawdzeniu ksiąg dyżurny urzędnik poinformował przybyłego, że nie może przyjąć drugiej raty, ponieważ pierwsza nie została jeszcze zapłaconą. Zdziwiony tem klient okazał urzędnikowi kwit z uiszczenia pierwszej raty; na kwicie figurował podpis Głębskiego. Powiadomiony o powyższym kierownik II urzędu p. Sylwester Podmunicki przeprowadził dochodzenie i skonstatował, że zgłaszający się klient rzeczywiście wpłacił I ratę na ręce sekwestratora Józefa Głębskiego.

Następnego dnia do urzędu skarbowego poczęły się zgłaszać inne osoby w celu zapłacenia drugiej raty podatku. Wówczas wyszło na jaw, że Głębski inkasował pieniądze; oświadczył płatnikom, że w drodze łaski przyjmie tylko część, drugą zaś wpłaca po kilku dniach. Na otrzymane pieniądze nie wy-

stawił pokwitowania, przywłaszczając je sobie.

Powiadomiony o powyższym urządził sędzcy wydelegował na miejsce wywiadowcę Edmunda Szeffa, który zbadał Głębskiego i przekonał się, że pomysły sekwestrator przywłaszczył sobie pieniądze skarbowe na ogólną sumę 2.500 złotych.

Sprawa powyższa rozpatrywana była w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym pod przewodnictwem sędz. Illinicza w asystencji sędziów Wyznikiewicza i Ziemkiewicza.

Oskarżony przyznał się do defraudowania pieniędzy skarbowych, tłumacząc się, że przed objęciem posady w urzędzie skarbowym był kilka miesięcy bez posady, a zainkasowane sumy zamierzał z pensji z końcem miesiąca zwrócić skarbowi. 800 złotych przegrał oskarżony w karty, pozostała zaś suma wydał na pierwsze potrzeby.

P. prokurator Fajt podniósł jako moment obciążający, okoliczność, że przestępstwa oskarżony dopuścił się na stanowisku urzędnika. Obniża to powagę i autorytet państwa, odbierając zaufanie publiczności do władz.

Sąd po naradzie skazał Józefa Głębskiego na karę półtora roku więzienia z zamianą na dom poprawy i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.



## Zatarg w fabryce Poznańskiego

### O urlopy biuralistów

(p) Do zarządu fabryki I. K. Poznańskiego, przy ulicy Ogrodowej zwrócili się zatrudnieni tam pracownicy umysłowi z prośbą o wyznaczenie im dni urlopu.

Zarząd fabryki przychylił się co prawda do powyższego, lecz oświadczył, że podczas trwania urlopu jednego pracownika, towarzyszy jego będzie musiał spełniać podwójną pracę, zastępując kolegę, nie otrzymując przy tym specjalnego wynagrodzenia.

Na powyższe nie zgodzili się

znów pracownicy biurowi, gdyż zdaniem ich, zarząd fabryki winien przyjąć na miejsce urlopowanych nowych pracowników.

Wobec odmownego zdania zarządu fabryki pracownicy zwrócili się do związku chrześcijańskiego z prośbą o interwencję.

Związek wydelegował na miejsce swego przedstawiciela, który odbył z zarządem fabryki konferencję lecz do porozumienia nie doszło.

## Dokoła spraw paszportowych

### W sprawie zużytkowania wpływów za paszporty zagraniczne

#### Starania o ulgi kolejowe

Zarząd główny stowarzyszenia urzędników państwowych wystąpił do władz z projektem obrócenia wpływów za paszporty zagraniczne na powiększenie budżetu generalnej dyrekcji zdrowia, w celu zorganizowania i zbudowania sanatoriów w polskich zdrojowiskach dla urzędników państwowych. Zarząd główny wyraził przekonanie, że odwołanie się władz

do uczuć patriotycznych winno być skierowane nie wyłącznie do urzędników państwowych, ale do ogółu obywateli polskich. Nadto zarząd postanowił wznowić starania w ministerstwie kolei o przyznanie również urzędnikom przewoźnym i państwowym pracownikom kontraktowym jednorazowych zniżek kolejowych w okresie urlopowym.

## Jak ustrzedz się ciężkiej choroby

### Bezpłatne szczepienia

Magistrat m. Łodzi (wydz. zdrowotności publicznej) przypomina, że od dnia 16 do 23 maja r. b. włącznie odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom urodzonym w 1924 roku oraz dzieciom, do tej pory nie-szczepionym.

Szczepienia dokonywane będą w następujących 5-ciu punktach miasta:

ul. Aleksandrowska 37 od godz.

8—12.

ul. Pomorska 48 od godz. 8—11 popoł.

ul. Łakowa 27 od godz. 8—9.

Rokicińska 1 od godz. 8—10 i popoł.

ul. Suwalska 1 od godz. 8—11 popoł. codziennie.

Sprawdzenie czy ospa się przyjęła, odbędzie się w tychże punktach w następnym tygodniu, t. j. od dnia 25 do 30 maja r. b.

## Zabawy w „Tydzień Czerwonego Krzyża“

### w parkach miejskich

W związku z organizowanym w końcu b. m. „Tygodniem czerwonego krzyża“ — oddział łódzki tej instytucji zwrócił się do magistratu w sprawie udzielenia towarzystwu parków miejskich im. Poniatowskiego i im. Sienkiewicza na urządzenie w nich zabaw i imprez dochodowych.

Pragnąc przyczynić się w miarę możliwości do poparcia zamiarów towarzystwa, z drugiej zaś strony biorąc pod uwagę uchwałę rady miejskiej z dnia 3 lipca 1924 roku, magistrat postanowił udzielić towarzystwu czerwonego krzyża parku im. Poniatowskiego na urządzenie

w nim zabawy i rozrywek pod warunkiem wszakże, że wstęp do parku będzie wolny dla publiczności.

Co się tyczy urządzenia zabawy p. n. „Sen nocy letniej“, w parku im. Sienkiewicza, magistrat zmuszony był odpowiedzieć odmownie, a to ze względów na wynikającą w związku z zabawą konieczność powiększenia ilości służby w parku, na potrzebę zamknięcia parku w dniu następnym po zabawie celem uporządkowania i t. p. niedogodności, pozostające w kolizji z wyrażeniem brzmieniem uchwały rady miejskiej z dnia 3 lipca ub. roku.

## Łódzcy włamywacze na gościnnych występach

### Włamali się do banku we Lwowie

W nocy włamywacze dostali się do biur Małopolskiego banku kupańskiego, przy ul. Hetmańskiej 1. S, gdzie rozbili dużą kasę i zabrali z niej całą zawartość pieniędzy.

Wedle przeprowadzonych rano dochodzeń policyjnych, włamywacze przed zamknięciem bramy ukryli się w podwórzu. Następnie weszli do korytarza piwnicznego i po zerwaniu skłobla przy drzwiach piwnicy, zabrali się w niej do przebiccia sklepienia. Po mozolnej pracy wybili dość duży otwór i tą drogą dostali się do lokalu banku. Tu od razu przystąpili do rozbicia kasy wertheimowskiej, mając do tego specjalnie przygotowane narzędzia, a praca ich wskazuje, że byli to specjalści od kas.

Na miejscu włamania zjawili się przedstawiciele policji. W czasie badania terenu znaleźli oni kilka

przedmiotów, należących do włamywaczy i te niewątpliwie przyczynią się do odkrycia śladów, prowadzących za włamywaczami. **Policja jest zdania, że sprawcami byli włamywacze z Łodzi.**

Z rozbitej kasy wertheimowskiej sprawcy zabrali rozmaite papiery wartościowe, obce monety i 10.000 złotych. Szkody wynoszą około 20 tysięcy złotych.

## TEATR MIEJSKI

Niedziela, 17 maja, o 12 g. w poł.

**POPIS**

**Szkoły Plastyki i Tańców**

**Rytmicznych**

**ZENOBII JANCZEWSKIEJ**

Bilety od 50 gr. do 6 zł, w księgarni p. Fiszer, Piotrkowska 47, oraz w dzień popisu w kasie teatru od 9 r. 4050—1

## Zatarg w telefonach

### Żądania telefonistek

(b) Związek pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej Z. Z. P. interwenjował u dyrektora telefonów miejskich w sprawie niezgodnej z wykazami komisji do badania kosztów utrzymania zniżki płać telefonistek. Dotychczasowa płać 97 gr. za godzinę obniżono do 93 gr. t. zn. o 4 grosze, podczas gdy komisja wykazała zniżkę jedynie o 3,5 proc.

Pozatem interpelowano dyrektora w sprawie założenia wentylatorów w sali, w której pracują telefonistki.

Co do pierwszej sprawy, to p. dyrektor obiecał zbadać ją i wyrównać odpowiednio płać, a co do drugiej, oświadczył, że wentylatory zostały już zamówione.

## Ohydna zbrodnia

### Gwałt na obłąkanej

(p) Mindla Fajner zamieszkała w domu przy ulicy Łagiewnickiej 4 złożyła w dniu wczorajszym zeznanie w ekspozyturze urzędu śledczego, że dnia 8 maja b. roku na skutek starań w wydziale opieki społecznej przy magistracie miasta Łodzi umieściła swą córkę Perłę, lat 19, niewidomą i umysłowo chorą w zbójni miejskiej przy ulicy Zakątnej 44.

Dnia 11 maja nieznaną mężczyzną zakradł się do pokoju pacjentki i dokonał na jej osobie ohydnych gwałtów.

Zawiadomiona o powyższem, matka niezwłocznie zabrała córkę do domu, zaś urząd śledczy czyni energiczne śledztwo w celu wykrycia potwornego degenerata.

## Dwa samobójstwa

### Jodyna i sublimat

(p) Janina Grabarczyk, zam. przy ul. Konstantynowskiej 48, w celu samobójczym napiła się sublimatu.

— Genowefa Bogajna, zam. w domu przy ul. Zawiszy 38 w celu samobójczym napiła się jodyny. — W obydwu wypadkach interwenjował lekarz pogotowia.

B. P.

## Stasienka Goldsteinówna

córka Rozyny i Feliksa Goldsteinów,

uczennica Kl. VI-ej gimn. im. E. Orzeszkowej,

zgasła w kwiecie wieku, przeżywszy lat 15.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Przejazd Nr. 30, nastąpi w piątek, dnia 15 maja, o godz. 2-ej, o czem zawiadamiają

Rodzice, siostra, brat, babka i rodzina.

4044—1

W niedzielę dnia 17 maja r. b. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się w Uzdrowisku (Stacja Kochanówek) w rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne i poświęcenie Sali

## im. b. p. Witolda Janusza Bekermana

oraz nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci

## b. p. Ludwika Wilczyńskiego

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Wyjazd tramwajem Aleksandrowskim o godzinie 1.40, 2.15 i 2.50 po poł.

Zarząd Tow. „Bykur Cholim“ i komitet „Uzdrowiska“.

W niedzielę dn. 17 maja b. r. o godz. 12.30 w połudn. odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność duszy

ś. † p.

## Nadzieży Filipkowskiej

w soborze prawosławnym św. Aleksandra przy ul. Kilińskiego.

4039—1

## Widowiska, koncerty i zabawy

### Teatr miejski

W gmachu zimowym, dziś po raz 26-ty piękna legenda dramatyczna Sz. An-skiego „Dybuk“ z pp. Jarkowską, Rodowiczową, Biało-szczyńskim, Przyszańskim, Tatar-kiewiczem i Wybrańskim w rolach głównych.

„Dybuk“ pójdzie jeszcze tylko kilka razy przed zejściem na dłuższy czas z afisza, to też wszyscy, którzy dotychczas tej niezwykle ciekawej sztuki nie widzieli, powinni jaknajprędzej pospieszyć do teatru.

W przygotowaniu, pod reżyserją P. Tatar-kiewicza baśń dramatyczna Rydla „Zaczarowane koło“.

### Teatr popularny

Dziś, w piątek dn. 15-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. premiera arcy-wesołego wodewilu w 5-ciu aktach p. t. „Polacy w Ameryce“ — Sztuka tryskająca prawdziwym polskim humorem, urozmaicona śpiewami chóralnymi i solowymi oraz efektownymi tańcami i ewolucjami układu baletmistrza W. Majewskiego, niewątpliwie zyska sobie uznanie u bywalców teatru popularnego. Reżyserował M. Bielecki. Dekoracje wykonał artysta mal. B. Witkowski. Jutro tylko jedno przedstawienie o godz. 8.30 wieczorem „Polacy w Ameryce“.

### Teatr letni

#### Teatr miejski w parku im. Staszica

W dniu dzisiejszym teatr miejski otwiera swój sezon letni w parku im. Staszica.

Na otwarcie dana będzie premiera niezwykle dowcipnej nowej komedji Brunona Winawera „Znajomek z Fiesoli“ pod reżyserją p.

Waldena z pp. Morską, Łapińską, Rozwadowiczową, Zniczem, Krotkem, Debiczem, Magnuszewskim i Mrozińskim w rolach głównych. Dalsza obsada pp. Jakubińska, Przerowski.

Dekoracje projektował p. Kude-wicz.

### Popis szkoły tańców p. Janczewskiej

W niedzielę 17 maja w południe w teatrze miejskim odbędzie się popis uczenia szkoły plastyki i tańców rytmicznych utalentowanej artystki p. Z. Janczewskiej. Na program złożą się wspaniałe utwory Chopina, Rachmanowa i Rubinsteina w wykonaniu uczenia szkoły i p. Janczewskiej.

Bilety do nabycia w księgarni p. Fiszera.

### POTRZEBNI

## Kolporterzy

uczniwi z kaucją lub solidnem poręczeniem do rozsprzedaży bardzo poważnego wydawnictwa. Oferty pod „Kolporterzy“ w adm. niniejszego ośma. 53 2

## Ofiary

złożone w adm. „Głosu Polskiego“

Dla uczczenia pamięci b. p. Witolda Janusza Bekermana w pierwszą bolesną rocznicę śmierci:

D. Perel, Szulmajster i S-ka	zł. 100
Szulmajster i Rasz	„ 50
Falke J.	„ 50
Habergryc L.	„ 50
B-cia Popowscy, Łódź	„ 50
Breskin M.	„ 50
Skosowski B.	„ 50
Skosowski H.	„ 50
Rozenberg Sz.	„ 50
Abramowicz i Sender	„ 25
Pomeranc H.	„ 25
Rosenblum i Nisenhaus	„ 30
<b>Razem</b>	<b>złp. 580</b>



# NA WADZE TEMIDY.

## Nadużycia w wojsku

Falszowanie dokumentów — Pomoc dezterterom Defraudacje

W dniu wczorajszym sąd wojsko-  
wy pod przewodnictwem pułk.  
Quatera rozpatrywał sprawę prze-  
ciwko Ignacemu Popczykowi, Jano-  
wi Kotarbie i Stanisławowi Bed-  
narskiemu, oskarżonym o różne  
malwersacje, fałszowanie doku-  
mentów wojskowych i t. p.

Popczyk w roku 1921 będąc sze-  
fem kancelarii 27 pułku w Często-  
chowie, przyrzekł niejakiemu Jur-  
kiewiczowi wystawić za wynagro-  
dzeniem dokumenty (karty przy-  
działów) dla kilku dezterterów.  
Kotarba akt oskarżenia zarzuca,  
że w kwietniu 1921 r., w Często-  
chowie będąc pisarzem kadry wy-  
stawił na propozycję Jurkiewicza  
karty dla dezterterów Jakóbowi-  
cza i Gotejnera i pobrał za tę  
czynność od Jurkiewicza 6.000  
mkp.

Bednarskiemu zaś zarzucono, że  
będąc pisarzem wspomnianej ka-  
dry na wypisanem przez siebie  
tymczasowym zaświadczeniu de-  
mobilizacji na nazwisko Wejstle-  
nera podpisał dowódcę baonu, je-  
go adjutanta, oraz odcisnął pie-  
częć pułkową za co pobrał od Jur-  
kiewicza 500 mkp.

Pozatem Bednarski będąc podofi-  
cerem gospodarczym stacji zbor-  
nej we Wilnie w maju 1921 roku  
podłożył kom. stacji fałszywy kwit  
na rzekomo zakupione przez sie-  
bie siano, a otrzymawszy 7.000  
mkp. sumę tę przywłaszczył sobie.  
Wkońcu Bednarski będąc w Ko-  
wlu wystawiwszy na swoje imię i  
nazwisko książeczkę wojskową  
wypisał na niej kategorię „C. 2”

jakkolwiek posiadał on kategorię  
„A”, a następnie przedłożył ją do  
podpisu kom. P. K. U. w Kowlu.

Oskarżony Popczyk do winy się  
nie przyznał wyjaśniając, że co-  
prawda nakłaniał go do wystawie-  
nia fałszywych kart demobiliza-  
cyjnych szeregowiec Jurkiewicz  
na co oskarżony się jednak nie zgo-  
dził.

Oskarżony Kotarba ze skrucich  
przyznaje się do winy wyjaśniając,  
iż pieniądze zużywał na kupno le-  
karstw, ponieważ był chory.

Oskarżony Bednarski przyzna-  
je się do pobrania 3.000 mkp. na  
zakup siana, zaś do fałszowania  
kwitów, to okoliczności tej sobie  
nie przypomina, również przyzna-  
je się do wystawienia karty dem-  
obilizacyjnej Jurkiewiczowi łącznie  
z fałszerstwem dokumentów. W  
kwestji fałszowania książeczki  
demobilizacyjnej oskarżony wyja-  
śnia, że krótko przed zwolnieniem  
z wojska pracował w P. K. U., a  
książeczkę sam sobie wypisał i  
podsunął do podpisu dowódcy.

Przesłuchani świadkowie nie no-  
wego do sprawy nie wnieśli, wszy-  
stkie ich zeznania obciążają oskar-  
żonych i potwierdzają akt oskarże-  
nia. Szajkę oszustów wykrył przy-  
padkiem sierżant Lebocha, które-  
mu szer. Jurkiewicz wręczył 1.500  
mkp., w celu wystawienia doku-  
mentów dla dezterterów. Lebocha  
zameldował o wszystkim dowód-  
cy pułku. Po przemówieniu proku-  
ratora, który domagał się surowej  
kary na szajkę fałszerzy dokumen-  
tów i oszustów i mowie obrony,

## Rewizje w szkołach tańców

Szukano uczniów

(p) Ubiegłego tygodnia z polece-  
nia komisariatu rządu na m. Łódź,  
wywiadowcy urzędu śledczego oto-  
czyli wszystkie szkoły tańca w mie-  
ście za wyjątkiem szkoły Lipińskiej  
go i dokonali sprawdzenia tożsamo-  
ści „bostonistów”.

Wylegitymowano około 150 o-  
sób Większość nie posiadała zad-  
nych dokumentów. Powyższa o-  
biawa miała za zadanie dostarcze-  
nie kuratorjum okręgu szkolnego  
łódzkiego ścisłych danych co do  
liczby uczniów poszczególnych  
szkół, odwiedzających te lokale, w  
których nie wolno in. bywać.

Wywiadowcy spisali sobie nie-  
które nazwiska i skoro za nastę-  
pnym razem znajdzie się tego uc-  
nia względnie uczennicę na sali tań-  
ców o nieprzepisanej godzinie, zo-  
stanie powiadomiona odnośna  
szkoła.

## Trenczyńskie Cieplice

nadzwyczajne wyniki lecznicze przy  
reumatyzmie, podagrza, ischiasie itd.

Idealne kuracje wiosenne  
informacje przez dyrektora Zakładu,  
lub Zastępcę: Juliusz Spryng, Kra-  
ków, Kollątaja 4.

sąd po naradzie wydał wyrok mo-  
cą którego został skazany Bednar-  
ski Stanisław na rok więzienia,  
Kotarba Jan na trzy miesiące wię-  
zienia, zaś Popczyka z braku do-  
wodów winy i niekaralności sąd  
postanowił uniewinnić.

## Kradzież i Krzywoprzysięstwo

Nie zawsze wolno kłamać

(p) W dniu wczorajszym pod  
przewodnictwem sędziego Korwin-  
Korotkiewicza rozpatrywana była  
sprawa 19-letniego Franciszka Maj-  
chera, oskarżonego o krzywoprzy-  
sięstwo.

Dnia 3 kwietnia 1923 roku Fran-  
ciszek Majcher, badany przez żan-  
darmeryję wojskową w sprawie kra-  
dzieży owsa zeznał, iż owies kradł  
wachmistrz Plachciński i sprzeda-  
wał go Stanisławowi Jędrzejczako-  
wi. Zeznanie swe Majcher podpi-  
sał w protokole

Następnie gdy badano Majchera  
w tej sprawie w sądzie wojskowym  
w dniu 13 marca 1923 roku z u-  
przedzeniem go o odpowiedzialno-  
ści za fałszywe zeznanie, oświad-  
czył, że nie jest mu wiadomem, aby  
wachmistrz kradł owies i aby Ję-  
drzejczak ten owies kupował.

Wogóle wyparł się Majcher swe-

go poprzedniego zeznania złożone-  
go w żandarmerji i oświadczył, że  
podpis dany w protokole jest sfal-  
szowany przez żandarmerję, gdyż  
on jest niepiśmienny, wobec czego  
podpisać się nie mógł.

W toku śledztwa przyznał się  
Majcher do winy złożenia fałszywe-  
go zeznania w sądzie wojskowym  
pod presją Jędrzejczaka, który są-  
dził, iż w ten sposób się uratuje.

Ekspert kaligraficzny oświadczył  
że podpis na protokole i charakter  
pisma oskarżonego ma tyle wspól-  
nych cech, iż według wszelkiego  
prawdopodobieństwa on to podpi-  
sał swe zeznanie.

Ponieważ oskarżony przyznał się  
do winy, sąd nie badał świadków,  
a wysłuchawszy oskarżenia proku-  
ratora Hermana skazał Franciszka  
Majchera na dwa miesiące więzie-  
nia.

## Samobójstwo w parku

Popeniła je przyjezdna ze wsi

(b) W parku Poniatowskiego u-  
siłowała popełnić samobójstwo  
przez napicie się jodyny Celina Pie-

trzak, zamieszkała we wsi Fułki.  
Zawezwany lekarz kasy chorych  
odwiózł ją do zbiorni miejskiej.

## Samobójstwo żołnierza

Sprostowanie

Jak się dowiadujemy z wiaro-  
godnego źródła, wiadomość Pol.  
Ag. Pr. o samobójstwie szeregow-  
ca 31 p. p. Edwarda Kurowskiego,  
jest nieściśła. Szer. Kurowski zo-  
stał mianowicie krytycznego dnia  
skazany wyrokiem sądu wojskowe-  
go na 6 miesięcy więzienia za kra-

dzież. Karą tą Kurowski przejął  
się do tego stbpnia, iż tego samego  
dnia wystrzelał z karabinu pozba-  
wił się życia. Kurowski pozostał  
list do rodziny, w którym podaje  
powód swego rozpaczliwego kro-  
ku.

Zapisujcie się na członków  
Czerwonego Krzyża

# HELENOW

PARK,

Jutro, w sobotę,  
dn. 16-go  
maja 1925 r. o g. 6 w.,

## Otwarcie sezonu letniego

### KONCERT popularny ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

pod dyrekcją **TEODORA RYDERA**. I koncertmistrz: Maurycy Chwał.

Koncerty popularne odbywać się będą: **Codziennie** od godz. 7 do 11.15. **W soboty, niedziele i święta** od godz. 6 do 11.15.

W niedziele i święta  
odbywać się będą od  
godz. 11-jej do 1 w pol.

### PORANKI MUZYCZNE

wczwartki—  
o g. 8 wiecz.

### Koncerty symfoniczne

(Orkiestra w z-  
kzonym kon-  
cie).

W razie niepogody koncerty odbywać się będą w sali Helenowa.

W razie niepogody koncerty odbywać się będą w sali Hel

Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertów zapewniona.  
Na miejscu: pierwszorzędną restauracją, kawiarnia i mleczarnia. Łódki—Fontanna—Wodotrysk—Wodospad.

W niedzielę dnia 17 maja  
o godz. 11-jej rano:

### I PORANEK MUZYCZNY

(Muzyka operowa).

O godz. 6 wiecz.—KONCERT POPULARNY.

# HELENOW

# KINO CZARY

Dziś i dni następnych!

## „BRUTAL I KOBIE

W roli głównej znakomita — PRISCILLA DEAN

Nad program: Przepiękna farsa w 2 aktach — **Jaś i Małgosia**

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek № 44.

Od dnia 11-go maja do 18-go maja b. r.  
Dla młodzieży dozwolonej  
Pierwszy raz w Łodzi!

### Kamienne serce

Baśń według znanej powieści Hauff'a  
w 6 częściach.

Początek dla dzieci i młodzieży o g. 5.15  
po pol. Ceny miejsc: I-25, II-20, III-10 gr  
Początek dla dorosłych o godz. 6.45  
i 8.45 w. Ceny miejsc: I-70, II-60, III-30 gr

## Potrzebny

rutynowany buchalter—kupiec (wiek  
starszy) ze znajomością branży wód-  
czanej. Oferty „M. A.” 76—2

## „BIP” PIERWSZE w POLSCE „BIP”

BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP”

Przyjmuje ogłoszenia do pism, jak również wszelkie

### Podania i rekursy

do władz

Dział  
**Tłumaczeń**  
i redagowania kores-  
pondencji, aktów i t. p.  
w 6-ciu językach  
pod kier. H. Kempńskiego  
przepisuje na maszynie szybko i tanio

## „BIP” Cegielniana 40 „BIP”

Telefony: 20-62, a po godzinach biurowych 2-62 i 37-84.

### Na lepsze z-

Sandalki, skoroch-  
we, pończochy  
i p-

K. Petersil-

Rutynowan-  
zyka francuski

## NA PE W ZO

na letnie mie-  
w wieku szk-  
francuska i n-  
rana. Dr. M.  
Moltkestr. 3 II  
można bezpo-  
też za pomoc-  
do adm. „Głoi



# Akrobatyka walutowa

Zapoznawszy się bliżej z projektem rządowym w przedmiocie stabilizacji kursu funta szterlinga. Stwierdzić przedewszystkiem należy iż odbiegł on bardzo daleko od klasycznej teorii wewnętrznej nie wyłączając tej, która przed wojną obowiązywała na europejskich ziemiach wielkobrańskich.

Przypomnijmy więc że na mocy aktu Peela r. 1844, owej „magna charta” angielskiego obligu pieniężnego, banknoty musiały być całkowicie zabezpieczone kruszcem po za sumą F 18,45 mil. zagwarantowaną obligami rządowymi. Bank obowiązany był zamieniać banknoty na złoto bez ograniczenia, nadto mennica obowiązana była (ustawa z 1870 roku) dostarczonego jej przez prywatne jednostki złota w sztabach, wybijać monety złote za drobną opłatą.

Z chwilą wybuchu wojny, Bank Angielski zawiesił wymianę banknotów na złoto, czyli banknoty miały kurs przymusowy.

Obecnie ma on być względnie zniesiony. Bo na Banku nadal nie ciążyć będzie powinność wymiany papierków na kruszec t. j. na monety złote. Ale skombinowano inny sposób wymiany. Mianowicie na złoto w sztabach. W tym celu jednak minimalna ilość jaka może być zażądana wynosić ma 400 uncji, a ponieważ wartość jednej uncji ustanowiono na F 3.17 szyl. i 10<sup>1/2</sup> pensów, ta wymiana na sztaby rozpoczyna się dopiero od sumy 1557,10 funtów szterlingów. Profesor Keynes przypomina że kwestję tę przed 100 przeszło laty wysunął Ricardy z tą modyfikacją iż zażądał wymiany już od 20 uncji również w sztabach. Nadto w myśl projektu Churchill'a wybijanie monet będzie wyłącznym przywilejem Banku Angielskiego.

Następna zmiana polega na zwolnieniu Banku od obowiązku nadawania złota po stałej z góry określonej cenie jak to w akcie z 1844 było uwarowane, Bank będnie mógł wyciągać złoto po cenie, którą sobie wyznaczy, a poszczególnym banknotom nie może spaść za złota. Właściwą stroną w tym układzie jest w rzeczywistości ilonizacja waluty. Właściciel banknotu może spaść za złota, a właściciel złota może spaść za banknoty. Właściwą stroną w tym układzie jest w rzeczywistości ilonizacja waluty.

możemy tego zdania podzielić. Jeżeli z jednej strony uniezależnia się funt od wartości cen złota, to z drugiej bilans handlowy może silniej oddziaływać na walutę niż fluktuacje cen złota, w niedobory budżetowe jeszcze silniej. Anglija wszakże bronić się też chce od nadmiernego przypiływu złota zwłaszcza z Ameryki, korzystającej z każdej różnicy procentowej aby swobodną gotówką nawodnić rynek londyński — na krótki termin. Uzależniałoby to finansowo Anglię od Ameryki co jest bardzo niepożądane.

Wszelako na tem poprzestać nie wypadnie. Zajdzie bowiem dostosowanie polityki kredytowej do zmienionych warunków wartościowych. Dotychczasowe środki nie będą wystarczające. Bo zakaz nowych emisji pożyczek zagranicznych, wyższe procenty płacone od kapitałów zagranicznych, lokowanych w Anglii i zaciąganie pożyczek w Ameryce, są półśrodkami, paliatywami, które na krótką tylko metę działać mogą. Zwłaszcza że należy się liczyć z poziomem cen za wyroby eksportowe. Utrzymując te ceny na wysokości nie normalnej, uniemożliwiamy sobie konkurencję na rynkach zagranicznych. A stabilizacja podwyższa ceny.

Zachodzi też obawa że sztucznie podtrzymywany kurs waluty, wywoła obniżkę płać najemnych. Wniosłoby to ferment do stosunków społecznych z nieobliczalnymi następstwami.

Znakomity ekonomista angielski, którego wpływową opinię przytaczamy jest zdania, że przyspieszenie parytetu funta było błędem, albowiem zrównanie wartości papierków z kursem złota byłoby samo przez się nastąpiło, wobec doniosłych momentów nastrojowych publiczności amerykańskiej, które szły w kierunku popierania funta.

Nie wolno twierdzić iż waluta angielska jest uregulowana. Kurs jej znajduje się tylko pod silną ochroną rządu i kredytów amerykańskich. Rząd zajął stanowisko defensywne wobec ewentualnych zamachów na kurs funta szterlinga, zapewniwszy sobie — na razie na papierze — pomoc Unji. Historia uczy że bywają chwile, w których pomoc taka albo zawadzi albo jest bezskuteczna.

# Rynek pieniężny.

## Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 14 maja. (Pat) — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

### GOTÓWKA.

Dolary —  
Franki franc. 27.125  
Funt ang. —

### CZEKI.

Belgia 26.285  
Holandia 209.05  
Londyn 25.21.25  
N. York 5.185  
Paryż 27.125  
Praga 15.43  
Szwajcaria 100.58  
Sztokholm 139.15  
Wiedeń —  
Włochy 21.335  
8 proc. pożyczka złota 70.—  
Pożyczka dolarowa 59.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 23.—  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 18.60  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 16.—  
Pożyczka konwersyjna 50.—  
10 proc. pożyczka kolejowa 90

### Giełda akcyjna.

Bank DDyskontowy 6.50—6.60  
Bank dla Handlu i Przem. 1.  
Bank Zachodni 1.65  
Bank Zarobkowy 8.50  
Bank Handlowy 5.75  
Bank Przemysł. Lwów 0.28  
Bank Zjedn. Ziemi. Polsk. 2.50  
Siła i światło 0.27—0.28  
Cukier 2.65—2.55—2.60  
Nobel 1.97—1.95  
Fitzner 3.15  
Modrzewów 3.55—3.40—3.45  
Ostrowieckie 5.30—5.10  
Rohn i Ziej 0.41  
Starachowice 2.46—2.44  
Zawiercie 14.20—14.40  
Berkowski 1.10—1.15  
Haberbusch 5.60  
Cmielów 0.40  
Włódz 0.25  
Częstochowa 1.70—1.65  
Węgiel 2.15—2.05—2.12  
Cegielski 0.44—0.45—0.43  
Lilpop 0.67—0.66—0.68  
Norblin 0.84—0.85  
Parowóz 0.64—0.63  
Rudzi 1.35—1.24—1.25  
Zieleniewski 10.65—10.50  
Żyrardów 8.30—7.90  
Jabłkowski 0.18—0.19  
Majewski 1.25  
Warszawskie Tow. Ubezp. 24.

### Notowania złotego.

W dniu 14-ym maja 1925 r.

Berlin 80.50—80.90  
Gdańsk 99.87—100.15  
Londyn 25.27.50  
New-Jork 19.25  
Praga 651.50  
Wiedeń czeki 136.10—136.60  
Warszawa „ 99.62—99.88  
Zurych 99.10

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 14 go maja (Pat). — Zamknięcie giełdy.  
Londyn 95.08  
N. York 19.185  
Belgia 96.90  
Hiszpanja —  
Włochy 78.50  
Szwecja —  
Norwegia 525.25  
Szwajcaria 5/1—  
Danja —  
Holandia 770.50  
Praga 56.60  
Wiedeń —  
Rumunja 9.10

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 14 maja. (Pat). — Zamknięcie giełdy.  
N. York 485.12  
Francja 95.05  
Belgia 96.05  
Włochy 113.45  
Szwajcaria 25.08  
Hiszpanja 55.51  
Portugalia 2.45  
Praga 165.87  
Szwecja 18.14  
Holandia 12.07.25  
Danja —  
Norwegia 25.89  
Niemcy 20.56  
Helsingfors 192.62  
Austria —

# Pinkus Koper został zwolniony z aresztu

Należy uważać na nazwę firmy, czyli jak pełnomocnik banku gospodarstwa krajowego wystąpił z roszczeniem, które nie miało podstaw

(40) W ubiegłym tygodniu podaaliśmy wiadomość o ogłoszeniu upadłości firmie manufakturowej „Pinkus Koper”. Sąd, przychylając się do wniosku adw. Krukowskiego, pełnomocnika głównego wierzyciela upadłej firmy p. Ryzenberga, postanowił dłużnika ośadzić w areszcie.

Wczorajsza rozprawa handlowa w sprawie podniesienia upadłości tej firmy, dzięki fenomenalnemu wprost zbiegowi okoliczności nadała monotonnym obradom sporo komizmu.

Sprawa upadłości Kopera znalazła się ponownie na wokandzie na skutek wniesienia opozycji przez pełnomocnika upadłej firmy adw. Frydmana.

Mec. Frydman w opozycji swej motywuje wniosek o uchylenie odnośnego wyroku w następujący sposób: Złożone przez wierzyciela Ryzenberga dowody nie ustalają zupełnie zawieszenia wypłat przez Kopera.

Fakt sprzedaży maszyn i zamknięcia składu jest normalną likwidacją przedsiębiorstwa handlowego Pinkusa Kopera. Likwidację tę Koper przedsięwziął w celu spłacenia swych długów, co też u skutecznij, pozostał tylko jeden wierzyciel p. Ryzenberg, na pokrycie należności którego Koper posiada protestów na sumę około 50 tysięcy złotych (protesty te zostały złożone kuratorowi), oraz nieobciążone długami urzędzenia mieszkania. Wierzyciel Ryzenberg nie tylko nie próbował skuteczności normalnych środków egzekucyjnych wobec Pinkusa Kopera, lecz nawet większość swych pretensji nie skierował na drogę sądową, twierdząc, że pretensje jego są sporne.

Następnie rzecznik dłużnika prosił sąd w wypadku nieuwzględnienia jego opozycji, względnie niezaspokojenia wyroku rygiorem natychmiastowej wykonalności, o wydanie upadłemu Pinkusowi Koperowi listu ochronnego na przeciąg 2 miesięcy.

W toku rozprawy ustnej mecen. Frydman prosił sąd o udzielenie mu słowa, dla umotywowania swej opozycji po wypowiedzeniu się strony przeciwnej, oraz kuratora i sędziego komisarza upadłości.

Mec. Planer — w imieniu grupy wierzycieli, których roszczenia Koper reguluje dobrowolnie, wnosil o wypuszczenie dłużnika na wolną stopę. Popierając rzeczowo swój wniosek mecen. Planer, po scharakteryzowaniu istotnego znaczenia aresztu, wykazał, że w danym wypadku areszt nie powinien być mieć miejsca.

Mec. Krukowski (rzecznik Ryzenberga) sprzeciwił się wnioskowi zwolnienia Kopera. Zdaniem mówcy Koper podstępnie wyprzedził skład i maszyny, majątek zaś ukrył w domu. Usiłowanie ucieczki również przemawia przeciwko wypuszczeniu Kopera z aresztu. Koper zabrał do dorożki, w której chciał się udać na dworzec, 2 walizki, wypełnione wartościowymi przedmiotami, podczas aresztowania natomiast znaleziono przy nim tylko jedną walizkę.

Mec. Braun, kurator upadłej masy również sprzeciwił się zwolnieniu Kopera, który w obawie sekwestru wyniósł z mieszkania swego cenne obrazy. Na ścianach w mieszkaniu Kopera skonstatowano bowiem na tapetach ślady od obrazów. Sędzia komisarz Fuks wnosil o zwolnienie Kopera z aresztu po wniesieniu kaucji.

Po tem przemówieniu występuje ku ogólnemu zdumieniu przed sąd adwokat, pełnomocnik Banku gospodarstwa krajowego.

Rzecznik banku w dłuższym przemówieniu sprzeciwia się zwol-

nieniu Kopera, gdyż zagrażałoby to poważnie interesom B. G. K., któremu upadły... jest winien 10 tysięcy złotych.

Mec. Frydman w replice zbijał wszystkie wywody stron przemawiające za pozostawieniem Kopera w areszcie.

Rzecznik p. Ryzenberga zupełnie niepotrzebnie występuje w roli detektywa prywatnego.

Strony wskazywały tylko na postępowanie Kopera po ogłoszeniu upadłości, gdy dla sprawy ważne są okoliczności, związane z jego postępowaniem przed upadłością. Wreszcie aresztowanie dłużnika w dorożce nie jest dowodem usiłowania ucieczki, nie znaleziono bowiem przy nim ani paszportu zagranicznego, ani większej sumy pieniędzy. Miał on przy sobie jedynie protesty, które widocznie chciał zainkasować — oto najprostszy cel domniemanej ucieczki. Wreszcie, zdaniem mecen. Frydmana, niezwykle zagadkowe są roszczenia B. G. K., który przecież jeszcze nie istniał w okresie likwidowania przez Kopera swego przedsiębiorstwa (pierwsza połowa ubiegłego roku).

Wnioski kuratora — o wywiezieniu cennych obrazów, są również pozbawione podstawy, gdyż ze śladów na ścianie bardzo trudno stwierdzić cennosc obrazów, które najprawdopodobniej zostały sprzedane celem uregulowania większości wierzycieli Kopera.

Mec. Lipszyc również w imieniu Kopera wnosil o zwolnienie swego mocodawcy, motywując to komentarzami do kodeksu handlowego.

Na tem rozprawę zamknięto. Pełnomocnicy Kopera, którym zagadkowe wydały się roszczenia B. G. K. połączyli się telefonicznie z dyrekcją powyższego banku i otrzymali nieprawdopodobną wprost odpowiedź, całkowicie wyjaśniającą sensacyjne wystąpienie pełnomocnika B. G. K.

B. G. K. zawiadomił swego pełnomocnika, że o ile rozpatrywana będzie sprawa ogłoszenia upadłości jednej dużej firmy przemysłowej, winnej bankowi 10.000 zł., należy podtrzymać wniosek o aresztowanie dłużnika. Przypadek chciał, że nazwa powyższej firmy jest brzmieniem ludzaco podobna do nazwiska Kopera.

Sprawa ta jednakże na wczorajszej wokandzie sądu nie figurowała i poza zupełnie luźnymi przypuszczeniami, niema podstaw do twierdzenia, że trudności płatnicze, w jakich znalazła się owa firma, oparą się o sąd.

Adw. pełnomocnik B. G. K., dzięki przesłyszaniu się, zupełnie przypadkowo wystąpił w procesie Kopera, którego losy dzięki temu komicznie nieporozumieniu mogły się znacznie pogorszyć.

Na wniosek mecen. Frydmana rozprawa została ponownie podjęta, rzecznik B. G. K. zaś cofnął wszystko co poprzednio powiedział.

Sąd po naradzie postanowił upadłość Pinkusa Kopera pozostawić w mocy, dłużnika natomiast z aresztu zwolnić.

## Podatek dochodowy Termin składania zeznań

(b) Za dwa tygodnie upływa ostateczny termin składania zeznań o dochodzie. Zeznania należy wypisać na odpowiednich formularzach, wpłacając połowę wyliczonego podatku.

Formularze muszą być wypełnione prawidłowo. Za podstawę należy wziąć dochód roku poprzedniego, gdyż w przeciwnym razie wiadze podatkowe będą same wyznaczały podatek.



Dziś wielka premjera! **CASINO** Dziś wielka premjera!

w obrazie produkcji znakomitego reżysera polskiego **D. Buchowieckiego** p. t. — — **POLA NEGRI** w obrazie produkcji znakomitego reżysera polskiego **D. Buchowieckiego** p. t. — —

# Kelnerka z Marsylii

podług słynnej powieści — — „Men” — „Mężczyźni”.

Początek przedstawień w dni powszednie o 6-ej.

Obraz powyższy zdobył w całej Europie rekordowe powodzenie. ○○○○○○○○○

Orkiestra Kameralna pod dyr. p. LEONA KANTORA.

## ROZWIANE OSKARŻENIA NIEMIECKIE

Dokładne badanie miejsca zamachu pod Starogardem wykazało, że tory tranzytowe są w zupełnym porządku — Niemcy prawdopodobnie nie ustaną w szykanowaniu Polski

Specjalny wywiad korespondenta „Głosu Polskiego“

GDANSK, 14 maja (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Korespondent „Głosu Polskiego“ zwrócił się do wiceprezesa polskiej dystrykcji kolejowej w Gdańsku p. Jędrzykiewicza z prośbą o bliższe szczegóły przebiegu posiedzenia polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem.

— Jak już wiadomo, oświadczył p. Jędrzykiewicz, została w dniu 11-go maja powzięta uchwała zbadania miejsca katastrofy przy

współdziałaniu rzeczoznawców. Dnia 11-go maja udał się na miejsce wypadku delegat polski p. Unruh w towarzystwie p. dyrektora Rutkowskiego i moim. Ze strony niemieckiej przybyli pp. Dirksen, Meinicke i trzeci pan z ministerstwa komunikacji w Berlinie. Badanie rozpoczęło się od oglądania progów kolejowych. Stwierdzono, że progi znajdują się w zupełnie

dobrym stanie i odpowiadają warunkom bezpieczeństwa komunikacji. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że przedstawiciele rządu

niemieckiego starali się znaleźć potwierdzenie doniesień pism niemieckich, iż polskie tory kolejowe znajdują się w stanie zaniedbanym.

Następnie demonstrowano przebieg samego zamachu. Użyto do tego dźwigni, którą znaleziono w lesie oraz belki, która służyła do przedłużenia ramienia dźwigni.

Przy tych oględzinach byli obecni prokurator p. Suchecki, sędzia śledczy p. Sobolewski i dwaj komisarze policyjni.

Dnia 13 maja postanowił trybu-

nał odrzucić wniosek niemiecki nr. 2, wedle którego miała być zbadana cała linja tranzytowa.

— W ten sposób, zauważył korespondent „Głosu Polskiego“, został zatwierdzony wniosek niemiecki nr. 1, w którym rząd niemiecki się domagał, ażeby trybunał rozjemczy potwierdził, iż rząd polski spowodował katastrofę wskutek złej administracji kolejowej w korytarzu.

— To jest także i moje zdanie, odpowiedział p. Jędrzykiewicz. Nie wiadomo jednak, czy rząd niemiec

ki zadowolony orzeczeniem trybunału rozjemczego. W tym wypadku musiałby trybunał rozjemczy podjąć rozprawę i zająć się punktem pierwszym.

— Jak się pan prezes zapatruje na odprawę udzieloną rządowi niemieckiemu przez orzeczenie trybunału rozjemczego.

— Sądzę, iż rząd niemiecki, odpowiadając p. Jędrzykiewicz, będzie nam w przyszłości robił szczególne trudności w ruchu tranzytowym i nie zaniedba żadnej sposobności, aby nam szkodzić.

### Min. Sokal jedzie do Genewy

WARSZAWA, 14 maja. (Pat.) Minister pracy Franciszek Sokal w dniu 15 maja wyjeżdża do Genewy, jako delegat rządu polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy na 27 sesję rady administracyjnej. Na czas nieobecności p. ministra Sokala kierownictwo ministerstwa obejmuje wiceminister Jankowski.

### Tegoroczne manewry armji

zapowiadają się bardzo okazałe

WARSZAWA, 14 maja. (Sp. sl. inform. „Głosu Pol.“). Wyznaczone na pierwszą połowę sierpnia manewry tegoroczne zapowiadają się bardzo okazałe. Na manewry przybędzie marszałek Francji p. Petaín wraz z wyższymi oficerami francuskimi.

### Narada w sprawie osfajnych eksplozji

WARSZAWA, 14 maja. (Sp. sl. inform. „Głosu Pol.“). Po posiedzeniu rady ministrów we środę odbyła się pod przewodnictwem p. Grabskiego specjalna narada w sprawie ostatnich eksplozji.

### Korpus dyplomatyczny u Hindenburga

BERLIN, 14 maja. (A. W.) — Hindenburg przyjął na specjalnej audjencji korpus dyplomatyczny w Berlinie.

Powszechną uwagę zwróciło, iż ambasadorzy i posłowie wystąpili nie w galowych mundurach, lecz w garniturach czarnych.

Przemówienie powitalne wygłosił dziekan korpusu dyplomatycznego, nuncjusz, Pacelli, na co Hindenburg odpowiedział krótkim przemówieniem.

## Rykw widzi wojska sąsiadów w olbrzymim powiększeniu

Jest im to potrzebne dla uzasadnienia własnych zbrojeń

MOSKWA, 14 maja. (Wl. sl. telegraficzna „Głosu Pol.“). Pod koniec politycznej dyskusji kongresu republik sowieckich zabrał głos Rykw i oświadczył, że Rosji nie

grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny. Zdaniem Rykwa jednak zbrojenia sąsiadów sowieckich i wzajemne odwiedziny ofi-

cerów w tych państwach zmuszają również i sowiecy do ciągłej gotowości i do wzmocnienia swoich sił wojskowych.

## Obity poseł domaga się zadośćuczynienia

Rząd odmawia — Secesja opozycji

BUKARESZT, 14 maja. (Wl. sl. telegr. „Głosu Pol.“). Rząd Bratianu znalazł się w bardzo przykrym położeniu z powodu afery opozycyjnego posła Helipara. Poseł ten został obity w Besarabji przez

żandarmerję. Ponieważ rząd Bratianu nie zgodził się na udzielenie mu zadośćuczynienia, przeto posłowie opozycyjni, w liczbie około 100, postanowili bojkotować

posiedzenia parlamentu, dopóki Bratianu nie ustąpi. Położenie rządu jest ciężkie, nie jest wykluczone, że będzie musiał ustąpić, jeżeli nie znajdzie jakiejś drogi wyjścia.

## Katastrofa kolejowa pod Moskwą

10 osób zabitych, 20 ciężko rannych

MOSKWA, 14 maja. (Wl. sl. telegraficzna „Głosu Pol.“). Pociąg pospieszny Moskwa — Ryga wykołował się w pobliżu Moskwy. Je-

den wagon sypialny i wagon restauracyjny zostały zupełnie zniszczone. Wskutek katastrofy 10 osób zostało zabitych, 20 zaś cięż-

ko rannych. Między zabitymi i rannymi znajduje się znaczna liczba dyplomatów sowieckich. Przyczyna katastrofy nie jest zbadana.

## Straszna śmierć w płynnym cynku

Wybuch w fabryce augsbursko-norymberskiej

AUGSBURG, 14 maja. (Wl. sl. telegraficzna „Głosu Pol.“). W cynkowni augsbursko-norymberskiej fabryki maszyn zdarzyła się straszna katastrofa. Trzej ro-

botnicy byli zajęci cynkowaniem rur. W chwili, kiedy robotnicy włożyli rurę do kąpieli, niezupełnie oczyszczonej z kwasu solnego, nastąpił wybuch, wskutek którego

jeden z robotników został zalany płynnym cynkiem. Robotnik ów skonał natychmiast. Dwaj inni robotnicy są ciężko poparzeni.

## Niema celu mieszać się

do spraw mniejszości narodowych w Polsce — oświadczył Chamberlain

LONDYN, 14 maja. (Pat.) — Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Chamberlain w odpowiedzi na interpelację jednego z deputowanych, tyczącą się obchodzenia się z ukraińskimi mniejszościami narodowymi w Polsce, oświad-

czył co następuje: „Nie ulega wątpliwości, iż w przeszłości, ludność ukraińska miała pewne rzeczywiste uzasadnione pretensje, lecz te nie były tego rodzaju, aby mogły być skutecznie zaspokojone w drodze interwencji ligi narodów. Obecnie jestem w zu-

pełności przekonany, iż rząd polski zamierza stosować się do odnośnych klauzul traktatu wersalskiego i że żadnego pożytecznego rezultatu nie dałoby się osiągnąć w chwili obecnej za pomocą interwencji ligi narodów“.

### Czasami i żona poirzebna

Kłopoty Hindenburga

Pisma włoskie donoszą, iż prezydent republiki niemieckiej, — marszałek Hindenburg, miał potajemne spotkanie z żoną cesarza Wilhelma II, Herminą.

Plotka powszechna głosi, iż małżonka ekskaiserera wręczyła mu rozkaz.

Jeśli to opowiadanie nie byłoby ściśle, faktem jest, iż zarówno Hindenburg jak i monarchiści życzą sobie, aby rezydencja Hindenburga dawała złudzenie monarszego splendoru.

Trudno to wprowadzić pogodzić z dochodami prezydenta Niemiec, które wynoszą zaledwie 50 tysięcy złotych marek rocznie i w porównaniu z pensją 1 miliona złotych franków rocznie, jaką otrzymuje francuski prezydent, są znikomą sumą, niewątpliwie jednak znajdują się przyjaciele, którzy usuną trudności finansowe.

Wyłonił się jednak drugi szko-

pał. Hindenburg jest wdowcem od roku 1921. W pałacu poczdamskim gdzie zamieszka nie będzie więc pani domu i gospodyni do reprezentacji.

Nie sposób wymagać od 70-letniego starca, aby się poświęcił dla dobra ojczyzny i ożenił po wtórnie. — byłby to bowiem zamiar ponad siły — więc rolę gospodyni odgrywać będzie synowa prezydenta, żona majora Hindenburga, który służy obecnie w pułku kawalerji w Hanowerze.

Reprezentacyjne kłopoty prezydenta będą istotnie duże, albowiem stary żołnierz nie lubi dworskiego przepychu. Ale dobro monarchii przedewszystkiem.

### Majster pończosznicy

poszukiwany jest do większej mechanicznej fabryki. Dowiedzieć się: Pańska 11, m. 34. 57-2



## Sprawa polska w Francji

(Jednocy najbardziej rozbieżne opinie polityczne)

PARYŻ, 14 maja. (Pat.) — Przybyły do Paryża poseł Stefan Dąbrowski wykorzystał swój pobyt we Francji jako referent ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa dla zbadania wojсковой organizacji francuskiej.

Poseł Dąbrowski odbył szereg narad ze wszystkimi wybitniejszymi dowódcami armii francuskiej, od których otrzymał w sprawie organizacji naczelnego dowództwa opinie, oparte na doświadczeniu osobistym, nabytym w czasie wielkiej wojny.

W wywiadzie z korespondentem polskiej agencji telegraficznej poseł Dąbrowski oświadczył, że jest głęboko wzruszony szczerością, jakiej w stosunku do niego dali dowódcy generałowie francuscy. Poseł Dąbrowski odwiedził podsekretarza stanu w ministerstwie wojny p. Ossola, ministra marynarki Borela i wielu innych. Widział się również na 24 godziny przed śmiercią z gen. Manzin, którego ostatnia rozmowa polityczna dotyczyła kwestji polskiej, doskonale mu znanej.

Poseł Dąbrowski nawiązał również kontakt z politykami rozmaitych stronnictw przyczem z rozmów z nimi wyniósł wrażenie, że sprawa polska na terenie Francji jednocy najbardziej rozbieżne opinie polityczne. Sprawa polska uważana jest przez wszystkie stronnictwa, jako mająca podstawowe znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa Francji.

## Musimy reorganizować produkcję

Wszystko mamy do dyspozycji, braki leżą w organizacji

Na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony pracy odbyła się dyskusja nad exposé ministra pracy i oświecenia publicznego Franciszka Sokala, wygłoszonym na poprzednim posiedzeniu tejże komisji.

Obecnemu na posiedzeniu ministrowi Sokalowi zadawali pytania przedstawiciele niemal wszystkich stronnictw, reprezentowanych w komisji. Pytania dotyczyły dalszej doraźnej pomocy państwowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych, ubezpieczeń społecznych, inspekcji pracy, reorganizowania produkcji przemysłowej, 8-godzinnego dnia pracy, ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych, emerytur i rent inwalidzkich.

Minister Sokal, po udzieleniu szeregu informacyjnych i wyjaśniających odpowiedzi na zadane pytania, wypowiedział się na temat reorganizacji pracy w przemyśle oraz w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Minister w swej odpowiedzi podkreślił, że tylko w płaszczyźnie gospodarczej można wspomnianie zagadnienia rozwiązywać. Polityczne traktowanie tych spraw nie przyczyni się w najmniejszej mierze do wyjaśnienia kwestji i osunięcia jej naprzód. Minister stwierdził, że reorganizację produkcji należy stanowczo rozpocząć, ociąganie się z akcją w tym kierunku świadczyłoby o zwątpieniu we własne siły gospodarcze. Polska posiada dobrych robotników, doskonałych inżynierów, rozporządza własnymi surowcami oraz zakładami przemysłowymi, wśród których są wzorowe pod względem urządzeń technicznych. Braki główne, jakie należy usunąć, leżą przedewszystkiem w organizacji.

Komisja po wysłuchaniu ministra Sokala powzięła tylko jedną rezolucję, a mianowicie wezwała rząd do uwzględnienia położenia liczących, zwolnionych z państwowych zakładów graficznych.

# Sprawiedliwości stało się zadość

Choć Niemcy są z tego niezadowolone

Wszystkie zarzuty przeciwko kolejom polskim okazały się bezpodstawne

GDANSK, 14 maja. (Pat.) Omawiając wczorajszy wyrok polsko-niemiecko-gdańskiego trybunału rozjemczego tuższe dzienniki niemieckie nie ukrywają swego niezadowolenia, strają się jednak łabić znaczenie wyroku, nazywając go wyrokiem tymczasowym i t. p. Mimo tych niefortunnych wysiłków te same dzienniki muszą przyznać, że wyrok wczorajszy posiada w rzeczywistości doniosłe znaczenie. Tendencyjne kłamstwa tej prasy o niedoskonałości polskich władz kolejowych, o zaniedbaniu polskich linii kolejowych okazały się najzupełniej bezpodstawne. Wobec tego cała prasa niemiecka, gdańska jednomyślnie wysuwa dzisiaj nowe tezy, a mianowicie, że Polska musi dostarczyć niezbitych dowodów, że katastrofa starogardzka spowodowana została istotnie przez zamach. W przeciwnym razie będzie ona musiała wynagrodzić szkody, wyrządzone przez katastrofę.

Charakterystycznym jest, że najwięcej wątpliwości odnośnie do wyroku podnoszą 2 organy: Nacjo-

nalistyczny i socjal-demokratyczny.

GDANSK, 14 maja. (A. W.) — Wyrok sądu rozjemczego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem wywarł w Gdańsku wielkie wrażenie i to nietylko wśród sfer polskich, które w wyroku tym widzą pełną satysfakcję dla obrzucenia przez pisma niemieckie administracji polskiej, ale także w kołach niemieckich.

Jeśli chodzi o głosy niemieckie w tej kwestji, na podkreślenie zasługuje artykuł zamieszczony w „Danziger Rundschau”, p. t. „Technika i polityka”.

Autor artykułu zwraca uwagę, że gdyby nawet na torze pod Starogardem ujawniono zły stan toru, to jeszcze z tego powodu nie można wysnuwać żadnych konsekwencji. „Czyż na niemieckich kolejach pyta autor — nie zdarza się nigdy, iż zwrotnica się zsunie mylnie, lub że sygnały fałszywie są stawione?”

„Ostatnio np. — stwierdza autor artykułu — wydarzył się w ko-

palniach w zagłębiu Ruhr cały szereg katastrof, przyczem okazało się, iż urządzenia w kopalniach są w szeregu wypadków złe i zagrażające życiu górników. Czy na tej podstawie należy rozpocząć gwałtowną nagonkę na kopalnie, albo też czy to uprawnia związku robotnicze do domagania się kontroli robotników nad kopalniami, tak samo, jak prasa niemiecka domagała się rozłoczenia przez urzędników niemieckich kontroli nad linją w korytarzu pomorskim? Zdaniem autora chęć wykorzystania przez Niemcy, czy Gdańsk, katastrofy starogardzkiej dla celów politycznych jest bezcelowym.

„Baltische Presse” widzi w wyroku sądu rozjemczego zwycięstwo prawdy nad chęcią wyzyskania sytuacji i podkreśla, że jest to zwycięstwo tem większe, iż w skład sądu wchodziło nie tylko delegacji polscy, lecz także i eksperci niemieccy, a rozpatrywał sąd ten sprawę pod przewodnictwem przedstawiciela neutralnego i niezainteresowanego niczem w sporach polsko-gdańskich państwa.

# Deklaracja programowa klubu pracy

Jest on demokratyczny a jednocześnie radykalny

WARSZAWA, 14 maja. (Sp. sf. inform. „Głosu Pol.”). Klub pracy po parodniowych obradach ogłosił w dniu wczorajszym obszerną deklarację programową. Po ogólnym wstępie, w którym klub pracy stwierdza, że zasadniczem jego dążeniem będzie utrwalenie podstaw bytu państwa i uczynienie Polski wielką, nietylko przez ilość mieszkańców i obszar, ale przede wszystkim przez wielkość ideałów, deklaracja określa stosunek do najżywniejszych zagadnień politycznych i społecznych. A więc klub pracy stać będzie twardo przy zagwarantowaniu wolności dla wszystkich. Nienaruszalność granic państwa będzie hasłem klubu. W sprawie socjalnej klub pracy podnosi ludowy sztandar, ale nie chce tworzyć stronnictwa stanowego chłopskiego. W stronnictwie nie będzie podziału na chło-

pów i inteligentów, na bogatych i biednych, będą tylko ludzie pracy, pracy bez wyzysku, pożytecznej dla wszystkich.

W stosunku do innych narodowości klub dążyć będzie do tego, aby z idea państwowości wiązała je kultura polska tak, aby państwo było wspólną wszystkich własnością.

Klub będzie prowadził walkę polityczną, ale również będzie usiłował przerobić człowieka.

W Polsce za dużo się kłamie — głosi deklaracja — a te słodkie kłamstwa są bardziej szkodliwe, niż prawda najbardziej gorzka.

Trzeba dać chłopom warunki dobrobytu, trzeba, aby robotnik w fabryce nie czuł się martwą częścią maszyny, trzeba, żeby pracownik umysłowy nie płacił haraczu za to, że zdobył wiedzę. Klub pracy jest demokratyczny, a jedno-

nocześnie radykalny.

Nie będzie jednak rzucał złudnych obietnic niewykonalnych. Klub pracy nie widzi w Polsce warunków dla zwycięstwa rewolucji, któraby mogła usunąć to, co jest spróchniałe, a rewolucję, dokonaną z obcą pomocą, uważałby za zdradę, dlatego zwalczać będzie bezwzględnie komunizm, jako zaprzeczenie demokracji i narządzie obcych mocarstw. Jakkolwiek narazie niedoskonała, lepszą jest Polska aniżeli w niewoli.

Deklaracja kończy się tak: Jakkolwiek dziś szczupła nas garstka w stosunku do ogromu pracy, wzywamy do siebie wszystkich, których nasza praca w sejmie i poza sejmem przekona. Łączymy się nie poto, aby rozdawać mandaty, wyrabiać posady, ułatwiać kariery, ale poto, by pełnić twarde obowiązki.

# Tło tragicznego zajścia w Wilnie

Szkolnictwo wileńskie szwankuje pod względem wychowawczym  
Co powiedział min. St. Grabski prasie

WILNO, 14 maja. (Pat.) — Druugi dzień pobytu swego w Wilnie p. minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Grabski poświęcił na zbadanie stanu szkolnictwa wileńskiego zarów no pod względem naukowym, jak i wychowawczym. W tym celu p. minister zwiedził kilka uczelni oraz odbył szereg konferencji z władzami szkolnymi, gronem nauczycielskim i z rodzicami.

Przed wyjazdem z Wilna p. minister przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił krótkiego wywiadu, poruszając głównie sprawę ostatnich wypadków w gimnazjum im. Lelewela.

M. in. minister zaznaczył, że w ciągu swego pobytu w Wilnie starał się wyświecić, czy omawiane wypadki stanowią fakt indywidualny, wpływający z nastroju nerwowego i ujemnych warunków moralnych jednostek, czy też jest to zjawisko szersze, którego fakt o-

statni był jedynie zewnętrzną ilustacją.

Doszedłem do przekonania, mówił minister, że jest to bezwarunkowo fakt indywidualny, wynikły z anormalnych warunków, w jakich żyło dwóch wiadomych sprawców zająć omawianych. Fakty takie mogą się zdarzyć wszędzie i zawsze, ważnem jest natomiast to, w jaki sposób reaguje na to młodzież i jaki oddźwięk znajduje w społeczeństwie.

Staralem się też wejrzeć w sprawę miejscowych warunków szkolnictwa. Podczas wielokrotnych konferencji tak z dyrektorami

## Poszukujemy

średniego obiektu fabrycznego z dobrymi budynkami, centralą, siły około 300 K. M. i domem mieszkalnym. Oferty pod „D. B. H.” poste-restante, Warszawa. 861-3

## Manchester-angielska Łódź

II.

Manchester w porównaniu z Łodzią tem się może pochwalić, że jest znacznie starszy, jako ośrodek przemysłowy. Już w końcu XVII-go stulecia tkacze manchesterscy wytwarzali tkaniny bawełniane, kiedy w Polsce jeszcze nie było słyhać o tej roślinie. Już w 1729 roku w Manchesterze powstała giełda i stała targi włókniste, na które tkacze z okolicznych miast i wsi przywozili swe produkty, i skąd kupcy wysyłali je karawanami konnymi do Londynu i innych miast, i do portów, dla wysyłki za morza.

Rzecz zrozumiała, że na początku XV-go stulecia narzędzia produkcji były jeszcze bardzo prymitywne i obrót stosunkowo niewielki. Właściwy rozwój przemysłu rozpoczął się dopiero z wynalezieniem większych mechanicznych ale pędzonych jeszcze siłą ludzką lub zwierzęcą krosien. Zaczęły powstawać większe przedsiębiorstwa, nowe formy organizacji przemysłu zaczęły powstawać. Na wyrób doskonałych gatunków przędzy zwrócona była uwaga wynalazców i przemysłowców.

W roku 1784 znany wynalazca Cartwright uskarżał się, że „tyle pobudowano przedsiębiorstw i tyle produkowano przędzy bawełnianej, iż brak jest tkaczy”. Zaczęto większą uwagę zwracać na końcowe stadia produkcji. „Rewolucja przemysłowa” w Anglii na początku XIX stulecia, spowodowana wynalezieniem maszyny parowej i niezwykle szybkim rozwojem przemysłu, dotknęła również Manchester i okolicę. Rozpoczął się okres nowoczesnego rozwoju przemysłowego. Przeszono posyłać towary dla wykończenia do Holandji, dla drukowania do Szkocji. Zarzucono chałupnictwo i drobny przemysł domowy. Manchester rósł z amerykańską szybkością — jak Łódź.

Nie jestem fachowcem w manufakturze i nie umiem opisać wszelkich zmian, które zachodziły. Nie miałbym odwagi zdawać przed czy telnikami łódzkimi sprawy z tego jak szedł rozrost przemysłu bawełnianego w ciągu ostatnich dziesięcioleci ubiegłego stulecia.

Mogę podać jedynie kilka uderzających liczb o okręgu przemysłowym Lancashire'a, którego ośrodkiem jest Manchester. W roku 1923 było tam blisko 2,000 przedsiębiorstw i tkalni, oraz 59 milionów krosien. Zużyto 2,600,000 bel bawełny. Zatrudnionych było 630,000 pracowników. Tygodniowe „spożycie” bawełny w tym roku, roku dość kiepskim, wynosiło 52,800 bel. Wartość gotowych tkanin sięgała 185 milionów funtów szterlingów. Eksportowano przędzy za 20 milionów, a gotowych towarów i odzieży bawełnianej za blisko 140 milionów. Gdyby tak obliczyć ludność, bezpośrednio i pośrednio zainteresowaną w przemyśle bawełnianym, naliczonoby sporo milionów. W promieniu 50 mil angielskich od Manchesteru, t. zn. 80 kilometrów, ludność okręgu przemysłowego bawełnianego wynosi 8 milionów siedemset tysięcy!

Te liczby dają pojęcie o tem, czem jest dla Anglii jej przemysł bawełniany. Kilka liczb porównawczych z innymi krajami jeszcze lepiej wyudatnią potęgę angielskiego rynku bawełnianego. Amerykanin O. P. Austin z Nowego Orleanu, centrum uprawy bawełny oblicza w sprawozdaniu o światowym kongresie bawełnianym z 1919 r., że około 100 milionów ludzi na całym świecie zajętych jest w produkcji, przetwarzaniu i rozsprzedaży bawełny i odzieży — prawie 6 procent całej ludności kuli ziemskiej. Na ogólną liczbę 156 milionów krosien na całej kuli ziemskiej, na Anglię przypada 36 proc. (w 1923 r.), na 22 i pół miliona wyprodukowanych bel surowej bawełny — 12 proc. (tłumaczy się to tem, że Anglia produkuje lepsze i cenniejsze gatunki przędzy i zużywa mniej surowca na jedno krosno).

Cały kontynent europejski posiada 28 proc. krosien i spożywa 23 procent bawełny.

A. B.



# Z życia urzędniczego

## Zebranie głównego zarządu w Warszawie

W Warszawie pod przewodnictwem p. Z. Szczawińskiego odbyło się zebranie pełnego zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych, poświęcone wykonaniu uchwały walnego zjazdu delegatów, oraz ukonstytuowaniu się zarządu.

Przedstawione przez referentów wnioski co do sposobu wykonania uchwały zjazdu zostały przez zarząd całkowicie zaakceptowane, a w szczególności w sprawach:

- 1) ochrony praw urzędniczych (referent p. J. Stypiński),
- 2) dokształcania (ref. dr. T. Hilałowicz),
- 3) administrację województw wsch. (referent St. Sasorski)
- 4) samopomocy gospodarczej (ref. J. Pawłowski),
- 5) organizacyjnych (ref. Z. Duda i 6) budżetowych (ref. L. Nadolski).

Z zakresu praw urzędniczych zwrócono szczególną uwagę na powolne tempo w przeprowadzaniu stabilizacji, polecono prezydium poczynić starania o ścisłe i terminowe wykonanie postanowień usta-

wowych. Postanowiono rozpocząć prace przygotowawcze nad analizą ustawy o uposażeniu celem przygotowania materiału do zasadniczej nowelizacji tej ustawy (pierwszy artykuł w tej sprawie p. J. Stypińskiego ukaże się w najbliższym numerze „Życia Urzędniczego”), oraz poczynić wszelkie możliwe kroki w celu doraźnej poprawy bytu, zwłaszcza urzędników niższych stopni służbowych w ramach obecnego budżetu i w budżecie na rok następny.

Do składu komitetu wykonawczego wybrano pp.: Z. Szczawińskiego, jako prezesa, J. Stypińskiego, St. Sasorskiego i B. Grabowskiego — wiceprezesa, G. Zielińskiego i Z. Dudę — sekretarza, L. Nadolskiego — skarbnika oraz pp.: Warmuskiego, inż. J. Müllera, J. Pawłowskiego i dr. Drażkę. Na delegatów S.U.P. do konfederacji pracowników umysłowych zostali wybrani pp.: J. Stypiński, Z. Duda, St. Sasorski, G. Zieliński, S. Warmuski, J. Tłuchowski.

# FACECJE

Autentyczne to zdarzenie pochodzi z Londynu, miało miejsce podczas ostatniej konferencji:

Na jednym z oficjalnych przyjęć, księżna Richmond, która niedawno gościła u siebie króla angielskiego, rozmawia z żoną amerykańskiego bankiera.

Dama ta ostentacyjnie rozpowiada o swych bogactwach, dumna przedewszystkiem ze wspaniałej biżuterji.

— Mam ją w nadzwyczajnej pieczy — opowiada księżnej. Brylanty czyszczone amoniakiem, rubiny starem winem Bordeaux, szmaragdy gdańską wódką, szafiry — mlekiem. Zapewne księżna używa tych samych środków.

— Ja? — odrzeczła księżna — oh nie pani. Ja gdy widzę kurz na moich brylantach, wyrzucam je, jako rzecz zużyta!

„L'Humanite" daje następujący dialog między ojcem i małym synkiem.

— Powiedz mi, tatusiu, czy to prawda, że pan Clemenceau ocalał Francję?

- Prawda, mój synku.
- Jak Joanna d'Arc?
- Tak, tak jak Joanna d'Arc.
- To dlaczego nie spalał go, tak jak ją, na stosie?

Pewien turecki generał-dowódca, po porażce smrotnej pod Li' le Burgas, uciekł całym pędem do pobliskiej wsi; aż mu tańczyły ordery, którymi miał obwieszoną całą pierś. Gdy przybył do wsi w bezpieczne miejsce, zsiadł z konia, lecz pozostał zgięty we dwoje, ze wzrokiem utkwionym w ziemię, jakby pod bezmiernym ciężarem świeżo poniesionej porażki. Burmistrz miasteczka zbliżył się, by go pocieszyć.

— Ależ Paszo, nie martw się tak. rozumiem twój ból, lecz wiedz, że to była wola Allaha.

— Lecz, drogi panie, ja nie jestem wcale taki zmartwiony.

— Czemuż Paszo stoisz zgięty w pół?

— Nie mogę się wyprostować, tak mi cięża moje ordery.

## Brat Trojanowskiego aresztowany

RADOM, 14 maja. (Wł. st. tel. „Głosu Polsk.") Aresztowano tu niejakiego Trojanowskiego, czynnego członka miejscowej jacejki komunistyczno-terrorystycznej.

Jak się później okazało, aresztowany jest rodzonym bratem znanego z wybuchu na Starem Mieście komunisty-terrorysty Czesława Trojanowskiego, redaktora „Walki Ludu" i konfidenta warszawskiej policji politycznej.

## KRAWCOWA

poszukuje szycia w domach prywatnych. Sienkiewicza 39, Mierzkowska. 4954-5

## Pończoszników

na amerykańki (paskowe), poszukuje się. Zgłaszać się do fabryki pończoch, Zamenhofs 15. 4049-1

## POTRZEBNE

podręczne do pracowni sukien. Władysław: Piotrkowska 72 m. 8. 4241-1

## POSZUKUJE SIĘ

osoby do dwójga dzieci i gospodarstwa. Zgłoś się: Frenkiel, Andrzejka 7. 4030-2

## MAM

specjalną krojczynię do nauki kroju i szycia sukien damskich, według najnowszego systemu, po cenach b. przystępnych. Godziny wpisu od 4-5. Morgenstern, Cegielińska 38. 52-1

## POTRZEBNA

uczennica do Salomy Mól A. (Ciesielskiej, Piotrkowska 1). 448-1

# Z CAŁEJ POLSKI

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego")

## CZĘSTOCHOWA

### Krwawa zemsta konkurenta

W Częstochowie rozegrał się na ulicy św. Barbary krwawy dramat, mający podłoże rywalizacji o narzeczoną.

Jeszcze przed rokiem do córki funkcjonariusza policji państwowej panny P. chodził w konkury 19-letni Franciszek Mucha, handlarz dewocjonaljami, zamieszkały dawniej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Miejskiej 5. Mucha miał rywala, który w porozumieniu z bratem panny P., 17-letnim Kazimierzem, postanowili pozbyć się go. Kazimierz załatwił sprawę w ten sposób, iż któregoś dnia uderzył Muchę w głowę cegłą. Sprawa oparła się o sąd i Kazimierz P., jakkolwiek odpalił siostrze konkurenta, musiał jednak odsiedzieć za to dwa tygodnie w więzieniu. P. postanowił się zemścić na Musze i dowiedziawszy się, iż bawi on w Częstochowie, dobrał sobie kolegę

Henryka Posmyka i w jego towarzystwie zaczął się na powracającego wieczorem na dworzec Muchę. Wieczorem powracał Mucha ul. św. Barbary na dworzec. Zaczajeni młodzieńcy rzucili się na niego z nożami w rękach. Prokopowski pierwszy zadał napadniętemu cios w plecy, raniąc go lekko. Wywiązała się bójka, podczas której Mucha wyrwał Prokopowskiemu nóż z ręki i przy wspólnym szamotaniu wbił go w pierś Prokopowskiego. Nóż ugodził w serce i Prokopowski padł trupem na miejscu. Mucha zwrócił się przeciwko drugiemu napastnikowi i zadając mu kilka ran, zbiegł. Policja uchwyciła nazajutrz zabójcę i aresztowała go. Zwłoki Prokopowskiego umieszczono w kostnicy ciężko zaś rannego Posmyka przewieziono do szpitala Panny Marji na kurację.

## LWÓW

### Tragiczny wypadek na dworcu Podzamcze

Na dworcu kolejowym Podzamcze w kierunku do Zniesienia wydarzył się wypadek, który na miejscu pochłoniął jedno życie ludzkie.

Oto po godzinie trzeciej obok trzeciego stawida przez tor kolejowy, na którym były nagromadzone wagony towarowe, przechodziły dwie wiejskie kobiety. Były to Jaryna Hanyszyn i Anna Melnyczuk z Kuchnowa w powiecie jaworowskim. W chwili, gdy obie wyszły z poza wagonów, stojących na pierwszym torze, nagle nadjechała rozpędzona maszyna, a obie

kobiety dostały się pod koła tejże. Stało się skutkiem tego, że z powodu wagonów miały zakryty widok na tory, również maszynista nie mógł zauważyć kobiet, wychodzących nagle z poza wagonów.

Melnyczukowa, która pierwsza dostała się pod koła parowozu, doznała obcięcia nóg i licznych kontuzji, tak, że wkrótce na miejscu zakończyła życie. Hanyszynowa odniosła ciężkie obrażenia i w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala. Jest mała nadzieja, aby ją można utrzymać przy życiu.

### Tragedja zawiedzionej miłości

W hotelu Georgea we Lwowie otruła się przybyła z Krakowa urzędniczka prywatna Róża Bersteinówna, pozostawiając listy, z których wynika, że powodem samobójstwa była zawiedziona miłość. Naręczony jej od kilku lat pobierał od niej pokaźne sumy, a obecnie zaś ją porzucił i zaręczył się z inną.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Bersteinówna liczyła lat 28. Ojciec jej jest dyrektorem kursów maturalnych w Krakowie. Tam też

poznała włocha, nazwiskiem Suini Dianiego, który był prokurzystą firmy Hartwig i S-ka. Diani poślubił jednak pewne niewłaściwości i został wydalony z posady. Diani pojechał do Lwowa i otrzymał zajęcie w lwowskiej filji Hartwig i S-ka. Bersteinówna podążyła za nim do Lwowa, a dowiedziawszy się, że ma inną kochankę, wróciła do Krakowa. Gdy po powrocie do Krakowa została przez rodziców wyrzucona, powróciła do Lwowa i tam się otruła.

# Dramat miłosny w Radomiu

## 2 osoby zabite, 1 ciężko ranna

W Radomiu przy ul. Szwarlikowskiej nr. 31, na facjacie mieszkało od kilku lat, t. j. od chwili pobrania się bezdzietne małżeństwo, Paulina i Józef Pobratymowie.

21-letnia Pobratymowa pracowała w warsztatach elektrotechnicznych firmy Goldberg przy ulicy Witolda nr. 7, jako zarządzająca. Mąż jej, 25-letni zdrowy i silny mężczyzna, pracował również w tej firmie, jako monter elektrotechniczny.

Pożyłce jednak młodych małżonków nie było szczęśliwe. Na różnym podłożu powstawały między nimi ciągle kłótnie i sprzeczki. Z tego nawet powodu Paulina Pobratym w ostatnich czasach kilkakrotnie opuszczała dom swego męża, który jednak sprowadzał ją z powrotem do domu.

Kością niezgody był 33-letni kolega Pobratyma, Marjan Grabkowski, który również pracował jako monter w firmie Goldberg.

Pomimo, że Grabkowski posiadał własną rodzinę, składającą się z żony i czwórka nieletnich dzieci — zabiegał jednak o względy młodej żony swego kolegi.

Paulina Pobratym nie była obojętna na te zaloty i darzyła swego adoratora wzajemną miłością.

W tych dniach na skutek zaproszenia Grabkowskiego przybył do jego mieszkania przy ul. Lubelskiej nr. 61 około godz. 10 wiecz. jeden z jego pomocników, wypili oni wspólnie butelkę wódki, poczem przed północą wyszli z domu.

Długi czas spacerowali obaj po ulicy, a około godz. 2 do północy

(13 maja) przybyli do mieszkania Pobratymów przy ul. Szwarlikowskiej nr. 31.

Małżonkowie już spali. Na skutek dobijania się przybyłych, Pobratym, nie przeczuwając nic złego, otworzył drzwi.

W mgnieniu oka posypały się strzały rewolwerowe, wymierzone przez Grabkowskiego do małżonków.

Ugodzony kulą w serce Pobratym padł trupem na miejscu. Pobratymowa zaś otrzymawszy dwie rany: jedną w głowę przez oko i drugą w klatkę piersiową — straciła narazie przytomność.

Morderca uważając, że oboje są zabici — strzelił sobie w głowę i padł nieprzytomny.

Po przybyciu policji, stwierdzono zgon Józefa Pobratyma, pozostawiono więc go na miejscu, natomiast ciężko ranną, Pobratymową i nieprzytomnego, lecz dającego znaki życia, sprawcę dramatu — Grabkowskiego, przewieziono do szpitala św. Kazimierza, gdzie nie odzyskawszy przytomności, po godzinie zmarł.

Stan Pobratymowej jest b. ciężki — to jednak jest nawet możliwość utrzymania jej przy życiu.

Zaznaczyć również należy, że poważną rolę w samem morderstwie odegrał pomocnik Grabkowskiego.

Pobudki, jakie skłoniły Grabkowskiego do morderstwa, a następnie samobójstwa nie są narazie znane i na ten temat krąży najróżnorodniejsze wersje, prowadzone jednak śledztwo niewątpliwie ustali istotną przyczynę dramatu.

# „Dzień spółdzielczości”

## Ma być święcony na całym świecie 7 czerwca

### Kto bierze udział ze współdzielni łódzkich

Idąc za przykładem kooperacji krajów zachodnich, oraz zgodnie z wezwaniem międzynarodowego związku spółdzielczego, spółdzielczość polska przystępuje do pracy nad zorganizowaniem na obszarze całej Rzeczypospolitej „Dnia spółdzielczości”, którego termin, uchwała kongresu spółdzielczego całego świata, wyznaczono na dzień 7 czerwca (każdego roku).

Ideę „Dnia spółdzielczości” krótko, a dosadnie wyjaśnia odezwa „Do spółdzielców całego świata”, wydana przez wyżej wspomniany międzynarodowy związek spółdzielczy, a podpisana przez spółdzielczość 25 krajów:

„Międzynarodowy związek spółdzielczy jest zarodkiem stanów zjednoczonych całej kuli ziemskiej, a międzynarodowy „Dzień spółdzielczy” ma być symbolem i manifestacją tych najwznioślejszych dążeń ludzkości, które jedynie są w stanie ją zjednoczyć i przez pokojową ewolucję — doprowadzić do lepszego porządku społecznego i urzeczywistnienia rzeczywistości społecznej”.

„Ruch spółdzielczy obejmuje około 50 milionów członków, a wpływ jego i znaczenie w każdym kraju stale się wzmagają. Trzydzieści jeden krajów jest reprezentowanych w międzynarodowym związku spółdzielczym, zjednoczonych dla urzeczywistnienia rzeczywistości społecznej. Dają one do osiągnięcia tego celu, przez stałą wymianę doświadczeń społecznych, gospodarczych, przez współpracę umysłową i moralną. Łamią kordo-

ny, rasy, wyznania, narodowości. Pracują wspólnie na gruncie międzynarodowym, na podstawie neutralności politycznej i wyznawionej, zachowując swoją całkowitą niezależność narodową w tych i innych sprawach.

„Zasady ich programu: to wolna demokracja gospodarcza, kierująca na zasadach równości, bez względu na stan materialny, swemi przedsięwzięciami, wyrugowując z nich zysk przedsiębiorcy i dzieląc skromne nadwyżki w stosunku do udziału swych członków w obrotach spółdzielni”.

Oto hasła „Dnia spółdzielczości”, zamieszczone w odezwie międzynarod. zw. spółdzielczego.

W związku z powyższem, istniejące w Łodzi organizacje spółdzielcze, wyłoniły z pośród siebie komitet obchodu „Dnia spółdzielczości”, w którego skład weszli przedstawiciele następujących spółdzielni: 1) Powsz. spóldz. spożywców; 2) „Łodzianin”; 3) Władzewska spółdzielnia spoż.; 4) „Dzwignia”; 5) Spółdziel. prac. państw.; 6) „Mfot”; 7) Spółdz. prac. kol. st. Łódź-Kaliska; 8) „Sila”; 9) „Posiew”; 10) „Nasze wyzwolenie” i 11) Stow. w Radogoszczu — grupujących razem 47700 spożywców.

Charakter naszego miasta, oraz potężna liczba członków tutejszych spółdzielni pozwala mieć nadzieję, że „Dzień spółdzielczości” w Łodzi wypadnie okazale. Zależać to jednak będzie od sprawności komitetu, jak również współdziałania ze strony władz państwowych, samorządu i prasy.

# Gięda pracy.

## SOLIDNA

inteligentna osoba (była urzędniczka) poszukuje posady biuralistki, kasiarki, może przyjąć zarząd domem, zaopiekować się dziećmi. Oferty pod „Solidna”. 005-2

## PRACOWNIA

Sukien „Wandy” wkończona efektywnie kostjum 35 złotych, suknie 12 tason. Główna 55 II piętro front. 998-3

## POSZUKIWANY

stangret do powozowych koni z własnym mieszkaniem. Zgłaszać się do biura Towarzystwa Akcyjnego, Piotrkowska 147. 990-5

## ZDOLNA

rysownicza poszukuje zajęcia w większym zakładzie rysowniczym. Oferty sub „Zdolna rysownicza”. 4036-2

## Pracownia bielizny

„Fromanowa” Cegielińska № 46, (prawa oficyna, II-e piętro) przyjmuje robotę aplikacyjną. Wykonanie wykwalif. 695-25

## SPRZEDAWCA

dobrze wprowadzony w fabrykach potrzebny do sprzedaży na wysoką prowizję artykułów z branży metalowej i elektrotechnicznej, niezbędnych w każdej fabryce i składach. Oferty z referencjami uprasza się składać pod „Przedstawicielstwo” w Adm. „Głosu Polsk.” 5081-5

## BIELIZNIARSTWA

oraz kroju i szycia nauczam podług udoskonalonej metody wiedeńskiej. Zapisy od 5-5 Południowa № 28, m. 26. 827-6

## PRZYJMUJĘ

do przepisywania na maszynie we wszystkich językach po 25 groszy za stronę. Sienkiewicza 52 m. 15. 4055-2

## POTRZEBNY

człowiek do prowadzenia ksiąg w fabryce luster Zgłaszać się: Szymon Miedzybowski, Gdańska 42. 4061-1

## ZDOLNE PANNY

do sukien i okryć zechcą się zająć Zachodnia 35, front I piętro. 4057-1



## Sprawa przeniesienia stacji towarowej jest na dobrej drodze

Jedynie „Widzewska Manufaktura“ robi nieuzasadnione trudności

Sprawa przeniesienia stacji towarowej Łódź - Fabryczna, jak wiadomo, była m. in. przedstawiona przez p. wojewodę Darowskiego p. premierowi Grabskiemu na konferencji w ministerstwie skarbu w marcu r. b. w związku z akcją zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi.

Sprawa ta ze strony rządu została potraktowana bardzo przychylnie, gdyż spodziewano się, że przy tych robotach znajdzie pracę zgórą 2 tysiące bezrobotnych.

Ze swej strony magistrat m. Łodzi również bardzo wydatnie popierał ten projekt, zgadzając się oddać do dyspozycji ministerstwa kolei żelaznych ze swego, szczupłego zresztą, stanu posiadania wolnych gruntów tereny o powierzchni 65 hektarów, na których wybudowana ma być nowa stacja.

Dnia 8 b. m. p. wojewoda Darowski ponownie interpelował warszawską dyrekcję kolei żelaznych i prosił, aby ze względu na ciężki stan bezrobocia w Łodzi przystąpiono jaknajprędzej do robót przy urządzeniu nowej stacji.

Na konferencji tej ustalono, że przyszła stacja towarowa Łódź - Fabryczna obliczoną została na olbrzymi ruch towarowy, bo na przyjazd codziennie do 3,500 wagonów. Przy opracowaniu planów okazało się jednak, że oprócz terenów, które ofiarował magistrat m. Łodzi dla przyszłej stacji, niezbędnym jest jeszcze zajęcie niewielkiego zresztą skrawka ziemi o powierzchni 4 hektarów z gruntów należących do „Widzewskiej Manufaktury“.

Po tej konferencji p. wojewoda zwołał w dniu 11 b. m. konferencję w województwie, na której przedstawiciel ministerstwa kolei żelaznych inż. Dąbrowski przedstawił gotowy plan przyszłej stacji i oświadczył, że prace przygotowawcze zostały już rozpoczęte. Zarazem oznajmił inż. Dąbrowski, że nieoczekiwanie ze strony przedstawicieli „Widzewskiej Manufaktury“, władze kolejowe napotkały na poważne trudności. Mianowicie „Widzewska Manufaktura“ wzbiera się sprzedać ministerstwu kolei wspomniany skrawek gruntu, za-

staniając się obowiązkiem wobec wierzycieli angielskich.

Wojewoda Darowski zwrócił uwagę obecnego na konferencji p. Kona z zarządu „Widzewskiej Manufaktury“, że przeniesienie stacji Łódź - Fabryczna na pole w widzewskie będzie przedewszystkiem korzystne dla „Widzewskiej Manufaktury“ chociażby dlatego tylko, że posiada ona w najbliższym sąsiedztwie projektowanej stacji olbrzymie tereny, leżące odległym.

Pan wojewoda wspominał dalej, że chodzi tylko o 4 hektary nieużytków, na których nie znajduje się żadne zabudowanie i że skrawek ten leży zresztą w przeciwnym do zabudowań fabrycznych krańcu gruntów „Widzewskiej Manufaktury“. Należałoby się raczej spodziewać ze strony zarządu „Widzewskiej Manufaktury“ pewnej dobrej woli, ponieważ chodzi o tak ważną rzecz, jak przeniesienie ze śródmieścia stacji towarowej i zatrudnienie przy tej sposobności bezrobotnych. Władze kolejowe nie chciałyby w tym wypadku uciekać się na drogę wywłaszczenia.

Mimo to konferencja nie dała pozytywnych wyników, gdyż przedstawiciel „Widzewskiej Manufaktury“ w dalszym ciągu trwał na zajętem stanowisku.

Wydaje się prawdopodobnym, że zarządowi „Widzewskiej Manufaktury“ nie chodzi tyle o wierzycieli angielskich, ile o wykorzystanie dobrego interesu. Zarządowi „Widzewskiej Manufaktury“ wiadomo bowiem jest dobrze, jak bardzo czynnikiem państwowym za leży na zrealizowaniu projektu przeniesienia stacji już w najbliższym czasie i dlatego wspomniany zarząd pragnąłby osiągnąć bardzo wysoką cenę (żądano podobno 3 dolary za metr kw.) za niewykorzystany i narazie nieużyteczny skrawek gruntu.

O ile stanowisko „Widzewskiej Manufaktury“ nie ulegnie zmianie, pozostanie jedynie droga wywłaszczenia, co jednak — i to należy podkreślić z naciskiem — opóźni znacznie podjęcie robót w pełnym zakresie.

## Zezwolenia na wyjazd zagranicę

Formalności dla pozostających w związku z wojskiem

W związku z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej i rozporządzeniu wykonawczym do tej ustawy, zmienione zostały przepisy o wydawaniu przez władze wojskowe zezwoleń na wyjazdy za granicę.

Zezwolenia władz wojskowych dla otrzymania paszportu zagranicznego obowiązani będą uzyskiwać:

- 1) obywatele w wieku lat 18—20,
- 2) obywatele w wieku poborowym (21 lat),
- 3) korzystający z odroczeń w myśl art. 57 ustawy o powsz. obow. służby wojskowej (dla kształcenia się),
- 4) korzystający z odroczeń na zasadzie innych artykułów tej ustawy,
- 5) uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kategoria B),
- 6) urlopowani w myśl art. 66 ustawy o powszech. obowiązku służby wojskowej,
- 7) rezerwiści do 26 lat życia,
- 8) oficerowie rezerwy.

Prawo udzielania zezwoleń osobom wymienionym powyżej w punktach: 1, 2, 4, 5, 6 i 8 przysługuje dowódcy okręgu korpusu.

Zezwoleń osobom wymienionym w punktach 3 i 7 udziela komendant P. K. U.

komendant P. K. U.

Oficerowie i szeregowi rezerwy obowiązani są zawiadamiać o wyjeździe komendanta P.K.U.

Bez zezwolenia władz wojskowych mogą otrzymać paszporty zagraniczne:

- 1) obywatele do 18 lat życia,
- 2) rezerwiści, którzy ukończyli 26 lat życia,
- 3) zaliczeni do pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kategoria C. i D.),
- 4) uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kategoria E.).

Rezerwiści i zaliczeni do pospolitego ruszenia, którzy nie mają ukończonych 40 lat życia obowiązani są o wyjeździe za granicę zawiadomić komendanta P. K. U.

Osoby obowiązane do posiadania dokumentu wojskowego dołączają ten dokument do podania. W razie odmownego załatwienia podania proszącemu przysługuje prawo odwołania do wyższej władzy, to znaczy, że jeżeli odmowna decyzję wydał komendant P.K.U. można się odwołać do dowódcy O. K., jeżeli odmowną decyzję, jako pierwszą instancją, wydał dowódca O. K., można się odwołać do ministra spraw wojskowych.

## Delegacja estońska w Polsce

Przybyła ona wczoraj do Warszawy

Jutro przybędzie do Łodzi

(Telef. od naszego korespondenta warszawskiego)

Dnia 14 maja przybyła do Polski delegacja parlamentu (Riigikogu) estońskiego, w skład której wchodzi:

- 1) Karl Ast, minister bez teki (sojalny - demokrat);
- 2) August Jürmann, wiceprezes parlamentu, wybitny agronom (partja agrarna);
- 3) Mihkel Martna, wiceprezes parlamentu, przewodca socjalnych demokratów;
- 4) Karl Kornel, poseł demokratyczny;
- 5) Johan Holberg, poseł z partji agrarnej;
- 6) Leopold Raudkapp, poseł chrześcijańsko - demokratyczny;
- 7) Oskar Küster, poseł z ramienia osadników;
- 8) August Rei, wybitny poseł socjalno - demokratyczny;
- 9) Jaan Vain, poseł socjalno - demokratyczny.

Po dwudniowym pobycie w Warszawie, posłowie estońscy, w towarzystwie sekretarza marszałka Rataja, p. Dwernickiego i urzędnika M. S. Z., p. Skińskiego, udadzą się dnia 16 maja do Łodzi, 17 i 18 będą w Krakowie, zaś 19 w Wilnie, skąd powrócą do domu.

Przyjazd ma charakter oficjalnej wizyty, złożonej parlamentowi polskiemu.

## Baczność poborowi! Kary za spóźnienie się na komisje

(b) Komisje poborowe urzędują od godz. 8 min. 30 do 14-ej i poborowi winni się stawić w odnośnym lokalu o godz. 8,30.

W razie opóźnienia się, poborowi nie będą przyjmowani tego dnia i poniosą konsekwencje za niestawiennictwo do poboru w swoim czasie, t. j. zostaną ukarani w myśl art. 87 ustawy aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 500 zł.

## Z życia b. oficerów Działalność towarzyska i oświatowa

Związek oficerów rezerwy urzędująca jutro, t. j. w sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 19-ej w sali kasyna oficerskiego, (A. Kościuszki 4) od czyt porucznika Hrycyka, p. t. „O wojnie gazowej“, na który prosi o przybycie wszystkich oficerów rezerwy, zamieszkałych w Łodzi, jak również z okolic. Po odczycie odbędzie się zebranie towarzyskie dla oficerów i ich rodzin. W niedzielę zaś dnia 17 maja r. b. związek organizuje wspólne zwiedzenie elektrowni miejskiej, pod kierunkiem p. inż. Tyrakowskiego. Zbiórka o godz. 11-ej na dziedzińcu elektrowni. (ul. Targowa nr. 1-3). Poza tym zarząd związku oficerów rez. rozpoczyna działalność oświatową w wojsku tutejszego garnizonu.

## Przyjazd cudotwórcy Rabin Berber w drodze do Łodzi

(p) Cudotwórca rabin Berber w dniu dzisiejszym opuszcza granicę Palestyny i w dniu 15 lipca stanie przed sędzią śledczym w Łodzi. ZATAG w fabryce Poznańsk Dse

## Nowa wystawa obrazów i pokaz dekoracji kwiatowych

W sobotę, dnia 16 maja r. b. o godz. 12 w południe, stosownie do zapowiedzi odbędzie się otwarcie trzydniowej wystawy kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy, który w niezwykle oryginalny sposób ujmując kompozycje kwiatowe. Wystawa obecna zwinięta będzie w przyszłym tygodniu, aby ustąpić miejsca zbiorowej wystawie warszawskich artystów: Domoradzkiego, J. Kidonia, poznańskiej artystki Ludmiły Kuształówny oraz monachijskiego malarza Adama Pelczyńskiego.

## W instytucjach użyteczności publicznej jest źle

Wewnętrzne zatargi nie mogą znaleźć kompromisu Pracownicy zdecydowani są strejkować

(b) Onegdaj odbyło się wspólne posiedzenie zarządów wszystkich związków pracowników instytucji użyteczności publicznej, na którym omawiano sprawy, dotyczące się pracowników magistratu, elektrowni i telefonów. W sprawie magistratu referent wskazał, że jeszcze w dniu 21 kwietnia na ogólnym zebraniu postanowiono domagać się od magistratu wyjaśnień, którzy z pracowników miejskich zostaną zwolnieni z dniem 1 lipca i czy magistrat będzie przestrzegał dotychczasowych zwyczajów, co do odszkodowania przy zwolnieniu.

Na powyższe pytanie magistrat odpowiedzi nie dał, natomiast na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej oficjalnie oświadczył, że pracownicy obecnego magistratu nie są stabilizowanymi i że nie otrzymają oni w razie zwolnienia odszkodowań i że dopiero w dniu 1 lipca zredukowani dowiedzą się o swym losie.

Referent wskazał, że takie postanowienie magistratu jest niesłychaną samowolą. Pracownicy miejscy są bardzo zaniepokojeni i żaden z nich nie wie, czy po dniu 1 lipca nie zostanie wraz z rodziną na bruku bez środków do życia, szczególnie w obecnych warunkach, gdy o pracę tak ciężko.

Pracownikom należy się odprawa w myśl starej pragmatyki, ponieważ nowa pragmatyka jeszcze nie obowiązuje, gdyż władze jej nie zatwierdziły, domagając się uzgodnienia niektórych punktów, czego magistrat dotychczas jeszcze nie uczynił.

W dyskusji nad tym referatem poszczególni mówcy, a zwłaszcza pracownicy szpitali, ochron i opieki społecznej domagali się od zarządu, by bronił ich praw, chociażby miało dojść do strejku o-

gólnego w instytucjach zarządu miejskiego.

Następnie referowano sprawę długotrwałego zatargu w telefonach łódzkich, gdzie toczy się walka o zawarcie umowy głównej między dyrekcją a pracownikami. W sprawie tej odbyło się kilka konferencji w inspektoracie pracy, lecz dyrekcja zwleka, twierdząc, że pracownikom umowa jest niepotrzebna, gdyż korzystają oni i tak ze wszystkich instytucji ubezpieczeniowych.

Następnie omawiano sprawę kasy emerytalnej dla pracowników elektrowni i referent wskazał, że sprawa ta grozi poważnym konfliktem, gdyż zarówno przedstawiciele dyrekcji, jak i ministerstwo przemysłu i handlu nie spieszą się z jej załatwieniem.

Po zreferowaniu powyższych spraw wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której wskazywano, że wobec zatargu we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej, należy przeprowadzić jednolitą akcję w obronie pracowników.

Postanowiono zwołać jeszcze jedno posiedzenie zarządów sekcji i delegatów, na którym ostatecznie zdecydowana zostanie sprawa solidarnej akcji strejkowej w powyższych instytucjach.

Jednocześnie postanowiono wydelegować do Warszawy przedstawicieli do zarządu głównego związku pracowników instytucji użyteczności publicznych, by zapewnić sobie moralne poparcie na wypadek przystąpienia do strejku.

Prócz tego uda się delegacja z postami robotniczymi na czele do przedstawicieli rządu, w celu przedstawienia im groźnych skutków strejku w magistracie, elektrowni i telefonach, w razie nieuwzględnienia wystawionych postulatów.

## O współpracę kooperatyw z magistratem

Piekarnia mechaniczna — Ułatwienia dyskontowe

W tych dniach pod przewodnictwem p. ławnika J. Muszyńskiego odbyła się w wydziale handlowym magistratu konferencja przedstawicieli kooperatyw, w której uczestniczyli przedstawiciele następujących zrzeszeń spółdzielczych: „Powszechnej Spółdzielni“, „Łodzianina“, „Widzewskiej Spółdzielni“, „Dzwigni“, „Młotu“, „Spółdzielni pracowników st. Łódź-Kaliska“, „Pracy“, „Naszego Wyzwolenia“ i „Wisły“.

Na wstępie p. ławnik Muszyński zwrócił uwagę na wysoce niepożądane zjawisko, że zasobniejsze kooperatywy stosunkowo niewiele korzystają z pośrednictwa wydziału handlowego, mimo że towary w wydziale handlowym magistratu są tańsze i w lepszym gatunku, niż na rynku. W dalszym ciągu p. ławnik Muszyński omówił sprawę kredytu wekslowego, udzielanego kooperatywom, otwarcia nowych sklepów miejskich (zwłaszcza w dzielnicach robotniczych) oraz budowy piekarni auto-

matycznej. Po dłuższej dyskusji nad wysuniętymi przez referenta kwestjami, w której zabierali głos pp. radni Hołenderski i Turski oraz pp. Zietański, Ratajczyk, Guzowski i inni, przyjęto następujące wnioski:

- 1) o udzielenie wydziałowi handlowemu przez magistrat poważniejszych środków obrotowych, co umożliwiłoby mu rozwinięcie szerszej działalności na polu aprowadzenia ludności;

- 2) o przedsięwzięcie przez wydział odpowiednich kroków, celem ułatwienia dyskonta weksli, wystawianych przez kooperatywy robotnicze, w bankach rządowych; konferencja uchwaliła również zwrócić się do posłów robotniczych w sejmie o ingerencję w tej sprawie;

- 3) o porozumienie się wydziału handlowego z kooperatywami co do budowy piekarni mechanicznej, ewentualnie wzięcia przez spółdzielnie udziału materialnego w jej budowie.

## Zaostrzenie się strejku w cegielniach Do porozumienia nie doszło

(b) W związku z rozpoczęciem strejku w cegielniach z powodu nieuwzględnienia żądań robotników, odbyło się wczoraj w lokalu polskich związków zawodowych walne zebranie strejkujących.

Jako referent wystąpił kierownik związku p. Grabowiecki, który złożył sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacji z właścicielami cegielni, które nie doprowadziły jednak do porozumienia. Referent stwierdził, że obecnie zarobki robotników są bardzo niskie, że zarabiają oni o wiele mniej, niż przed wojną, aczkolwiek siła nabywcza pieniądza jest obecnie słabsza.

Chcąc dojść do porozumienia, zarząd zredukował swe żądania do 8 zł. za 1000 zrobionych cegieł, na co się jednak przedsiębiorcy

nie zgodzili, aczkolwiek niektórzy z nich proponowali już 6 zł. i dalszy więcej, gdyby nie opozycja kilku opornych.

Następnie wskazał referent, że inspektorat pracy nie stoi w tym wypadku na wysokości swego zadania, gdyż nawet nie umie skłonić przedsiębiorców do przybycia na zwoływane konferencje, czem podważa swój autorytet i przyczynia się do sparaliżowania ruchu budowlanego.

Po dłuższej dyskusji postanowiono jednogłośnie nie rezygnować ze swych żądań. O ile w najbliższych dniach pracodawcy nie uczynią zadość postulatowi robotników, to strejk zostanie rozszerzony na wszystkie miejscowości województwa łódzkiego.



# GAZETA SPORTOWA

## Triumfy w Nicei

Co mówi o nich pułk. Römmel

Sześć polskiej ekipy wojskowej, wystanej do Nicei, pułk. Römmel, bawiac na wyścigach w Poznaniu udzielił współpracownikowi „Kur. Pozn.” kilku szczegółów, świadczących w jak ciężkich warunkach jazda nasza musiała wywalczyć o we nagrody, które uczyniły ją sławną wśród międzynarodowego świata sportowego.

Oto co opowiada pułk. Römmel: Ekipa polska składała się z 4 oprócz mnie, jako dowódcy, jeźdźców (rtm. Dobrzański, rtm. Królikiewicz, por. Szosland, por. Zgorzelski), oraz z 15 koni. Francuzi zgłosili ogółem 10 jeźdźców oraz 30 koni i należało tu z naciskiem podkreślić, że przygotowawali się oni do tych konkursów już oddawna z całą starannością. Mianowicie wybrali 20 najwybitniejszych kawalerzystów i 60 koni, uprawiając systematyczny, oraz intensywny trening od sześciu miesięcy.

Licznie również reprezentowana była Belgja, wysyłając 5 jeźdźców i 15 koni, zespół w całym tego słowa znaczeniu doborowy, pieczołowicie trenowany. Ponadto z Portugalji przybyło 4 czołowych jeźdźców z 6 koniami dużej klasy, oraz 1 zawodnik z Czechosłowacji. Włosi zawiedli, gdyż podobno nie zdołali na czas zorganizować swej ekspedycji.

Wogóle wszystkie konie, które brały udział w konkursach nicejskich przewyższały o wiele pod względem klasy nasze i co do tego, wogóle nie może być nawet mowy o jakimś porównaniu. Przedewszystkiem były one przeważnie młode, doskonałego pochodzenia — słowem materiały pierwszorzędny! Gdybyśmy także mieli...

Tu pułk. Römmel uśmiechnął się i zrobił znaczący ruch ręką, jakgdyby tym gestem chciał dokończyć swoją myśl.

Przedewszystkiem z prawdziwym zachwytem jestem dla organizacji zawodów: była ona sprężysta, celowa w każdym zarządzeniu — słowem idealna i może służyć jako wzór dla wszystkich! Dalej przyjęto nas bardzo serdecznie, podejmując z ogromną gościnnością i nie skąpiąc wyrazów podziwu na każdym kroku. Ogólne niekłamane pochwały zyskał nasz system jazdy.

Specjalną pieczołowitością otoczono nasze konie i codziennie zjawiali się w stajniach członkowie komitetu organizacyjnego, rozpytując szczegółowo, czy wszystkiego jest poddostatkami, czy nie potrzeba pomocy weterynaryjnej itd. — słowem tę troskliwość oraz gościnność również można postawić za wzór.

Ze strony publiczności, która stale zapełniała wszystkie miejsca, spotykaliśmy się też z uznaniem.

O samych konkursach nie będę mówił, wyniki ich bowiem są już znane, pragnę jedynie podkreślić, że w tym roku zdobyliśmy w ogólnym zestawieniu pierwsze miejsce, przyczem z nagród wędrownych po raz wtóry wywalczyliśmy „puhar m. Nicei” rtm. Królikiewicz, a gdy go raz jeszcze zdobędziemy — to już na własność. Najważniejszy był konkurs o puhar narodów („Prix du Ministere des Affaires Etr. — Coupe des Nations”). Składał się on z dwóch części, przyczem walczyły reprezentacje poszczególnych krajów, każda w składzie 4 jeźdźców. Musiały one dwukrotnie przebyć daną przestrzeń z przeszkodami, otrzymując odpowiednią ilość punktów, po zsumowaniu których proklamowano zwycięską drużynę. Pierwsze miejsce w tym konkursie zajęła Polska, a dalej kroczyły: Portugalia, Belgja i Francja. Puhar, który zdobyliśmy jest również przechodni i trzeba go trzykrotnie wygrać, a wówczas staje się własnością danego narodu.

Wogóle warunki zawodów były bardzo ciężkie, gdyż większość

przeszkód wynosiła po 1,40 i 1,50 m., a były nawet po 1,80 (w konkursie o puhar Nicei), przyczem jako szczegół charakterystyczny racjonalnego treningu należy podać, że „Reclieff”, którego nabyłem w roku ubiegłym w Anglii i który nigdy w cięższych próbach tego rodzaju udziału nie brał — wznianowane przeszkody przesadzał bez usterek.

— Dnia 10 czerwca udajemy się do Londynu, gdzie pomiędzy 22 a 30 t. m. odbędzie się w olbrzymiej krytej ujeżdżalni „Olimpia” zakrojone na wielką skalę międzynarodowe konkursy hipiczne z udziałem pierwszorzędnych reprezentacji Anglii, Belgji, Francji, Włoch, oraz innych krajów. Nasza ekipa składać się będzie z czterech najlepszych jeźdźców i dziesięciu do dwunastu specjalnie starannie dobranych koni, a zapowiedź jej udziału budzi ogromne zainteresowanie w Wielkiej Brytanji, zainteresowanie, któremu dał wyraz z powodu naszych sukcesów, już w Rzymie w 1923 r., król Jerzy.

## Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne

W niedzielę na boisku Ł. K. S.

W niedzielę, dnia 17 maja, o godzinie 2 po południu, na placu sportowym odbędzie się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne klubów: Ł. K. S., „Union”, „Sokół”, „Hasmonea” i „Bar-Kochba”.

W programie pięciobój lekkoatletyczny, skoki, rzuty, biegi pań i panów oraz piłka koszykowa, piłka ręczna i szczypiorniak.

## Lekka atletyka

### Wypadek Abrahamsa

W zawodach lekkoatletycznych w Stamford-Brudge pod Londynem mistrz olimpijski na 100 m. Harold M. Abrahams podczas skoku w dal, po pierwszej próbie, w której osiągnął 6 m. 91 cm. skacząc powtórnie, upadł tak nieszczęśliwie, że zwichnął sobie prawą nogę, przez co na dłuższy czas będzie musiał zaprzestać treningów.

## Międzypaństwowy turniej tenisowy Austria -- Francja



Ekipa francuska: Max Decugis, wieloletni mistrz Francji, René Lacoste, uważany obecnie za najlepszego gracza, Paul Feret i Jean Borotra, który zdobył mistrzostwo świata 1924 r.

## Football i tenis w Pradze

Wspaniałe przyjęcie urugwajczyków — Trybuny wysprzedane dwa dni przed meczem — Piękne honorarium — Znakomita forma klubów praskich „Slavia” bije Anglików — Turniej tenisowy z Francuzami — Dyplomacja interesuje się sportem (Własna służba sportowa „Głosu Polskiego”)

Praga, 12 maja 1925 r.

Dzisiaj przybyła tu drużyna „National-Clubu z Montevidet, słynni t. zw. urugwajczycy, którzy na ostatniej olimpiadzie w Paryżu pobili wszystkie narody w rozgrywkach piłki nożnej. To też przyjęcie ich było tak entuzjastyczne, jakiego nie doznała dotąd żadna drużyna w Pradze. Wśród grzmiących okrzyków „Hurra” i „Na zdar” zajęła pociąg na dworzec Masaryka, a ścisł panował tak wielki, że musiano utworzyć silny szpaler policji, by umożliwić gościom wyjście z wagonu.

Za mecz, który urugwajczycy mają we czwartek rozegrać z tutejszą „Spartą”, otrzymają honorarium 2 600 dolarów. Mecz wzbudza kolosalne zainteresowanie, wszystkie miejsca siedzące są już dziś wysprzedane, a „Sparta” zainkasowała dotychczas już przeszło 100 tysięcy koron czeskich (około 16 tysięcy złotych).

Wynik meczu trudno przewidzieć gdyż urugwajczycy nie wystąpią prawdopodobnie w komplecie swego pierwszego garnituru, wskutek niezdołności do walki kilku graczy. Tymczasem kluby praskie są w znakomitej formie, a „Slavia” pobila

wczoraj zawodowy klub angielski z Nottingham, t. zw. „Notts Countys” w stosunku 1:0 (0:0). Angolicy wykazali pierwszorzędną obronę, natomiast atak względnie słaby. Meczu przyglądało się 10 tysięcy widzów.

W stadionie tenisowym na Belwederze odbył się dzisiaj mecz tenisowy, w którym miało wziąć udział czterech mistrzów francuskich. Z powodu złej pogody francuzi Decugis, Lacoste i Feret nie przybyli, gdyż warunki atmosferyczne zmusiły ich do przerwania lotu i powrotu do Wiednia. Jedynie samolot, którym leciał mistrz francuski Borotra, mimo burzy dotarł do Pragi.

Przeciwnikami jego byli amator J. Koželuch (wynik: 6:4, 4:1) i Macenauer (6:1, 6:4). Wspaniałą grę wykazał Borotra w meczu podwójnym, przeciwko wymienionym wyżej graczom wspólnie z zawodowcem A. Koželuchem, osiągając wyniki 6:2, 6:0, 6:4.

Turniej tenisowy zgromadził 4 tysiące widzów, wśród których znajdowali się posłowie francuski, angielski i amerykański oraz francuska misja wojskowa

A. B.

## Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat kolegium sędziów № 16

1. Obsadzono zawody o puhar Ł. Z. O. P. N.:

dn. 16 b. m. (sobota) boisko w parku Poniatowskiego, godz. 16,30 „Sparta” - „Kadimach”, p. Kozieński; boisko przy ul. Wodnej, godz. 17 „Hakoah” - „Concordia”, p. Otto;

dn. 17 b. m. (niedziela) boisko w parku Poniatowskiego, godz. 10 „Zjednoczenie” - „Victoria”, p. Cwillich.

Pabjanice, „Burza” - „Sokół” Zgierz, godz. 10, p. Śmiałkowski.

Zgierz, „Pogoń” Zgierz - „Orle”, godz. 10, p. Wirfel.

Zduńska Wola, „Sokół” - Rudzkie Tow., godz. 15, p. Dancyger.

Pabjanice, P. T. C. - „Sokół” Pabjanice, godz. 10, p. Kowalczyk.

Kalisz, „Prosna” - „Szturm”, godz. 17, p. Egierski.

Boisko Ł. K. S., godz. 10 G. M. S. - W. K. S., p. Hanke.

Dn. 21 b. m. (czwartek): boisko Ł. K. S., godz. 10, G. M. S. -

„Concordia”, p. Piotrowski; boisko przy ul. Wodnej, godz. 10 „Szturm” - „Sokół” Pabjanice, p. Fiedler.

Pabjanice, Godz. 10 P. T. C. - „Prosna”, p. Raettig.

Zgierz, Zgierskie Tow. - „Hakoah”, godz. 10, p. Diemel.

Boisko w parku Poniatowskiego, godz. 10, „Pogoń” (Zgierz) - „Samson”, p. Denel; to samo boisko, godz. 16,30, T. Z. S. - „Zjednoczenie”, p. Rękowski.

Zgierz, „Victoria” - „Bar Kochba”, godz. 10, p. Pietsch.

Zgierz, „Pogoń” - „Kadimach”, godz. 10, p. Konopka.

2. Obsadzono zawody towarzyskie:

dn. 17 b. m. (niedziela): godz. 17 Zgierz, Zgierskie Tow. - „Union” II, p. Kowalski; przy ul. Wodnej godz. 15 „Turyści” II - „Siła” II, p. Andrzejak, przy ul. Wodnej, g. 17 „Turyści” - „Wisła” (Kraków), p. Otto.

3. Kluby, będące gospodarzami na zawodach o puhar kl. „B” i „C” Ł. Z. O. P. N. winny w przepisany terminie wpłacić taksy sędziowskie, a więc w czwartki od godz. 7,30 do 8 wiecz. na ręce skarbnika kolegium sędziów ul. Traugutta 4, II p. (lokal Ł. Z. O. P. N.). Zawody niezgłoszone o sędziego nie będą obsadzone.

4. Odbierze się p. Wieliszewski legitymację na przeciąg dwóch tygodni za niestawienie się na wezwanie zarządu k. s. na posiedzenie. Legitymację należy oddać do sekretarjatu w ciągu 48 godzin.

5. Wzywa się wszystkie te kluby, które są gospodarzami na zawodach o puhar dn. 16, 17 i 21 b. m., aby niezwłocznie wpłaciły taksy sędziowskie skarbnikowi kol. s.

6. Linjowi na zawody „Turyści” - „Wisła” pp. Binke i Wardęszkiewicz.

## Szanse Ł.K.S. w mistrzostwie Polski

Po przegranej do „Wisły” w Krakowie szanse ŁKS zmniejszyły się do minimum, choć promyk nadziei jeszcze zupełnie nie przgasł.

P. Z. P. N. oficjalnie jeszcze wyników „Wisły” z „Amatorskim K. S.” nie zweryfikował.

Gdyby jednak 2 valcoover'y zostały przyznane na rzecz „Wisły”, tajemnicą poliszynela jest, że „Amatorski” nie użyczyłby mistrzostwa w swej grupie mistrzowi okręgu krakowskiego, a to w ten sposób, że mistrz śląski, nie mając nic do stracenia, postarzałby się, by ŁKS zwyciężył z różnicą minimum pięciu bramek (wobec tego, iż 6 punktów ŁKS nie mogłyby przeciwstawić 6 punktom i lepszemu stosunkowi bramek „Wisły”). Gdyby P. Z. P. N. „Wisła” 4 punktów, niesłusznie na „Amatorach” zdobytych, nie przyznał, sprawa by się skomplikowała. Gdyby ŁKS w Królewskiej Hucie zwyciężył do „Amatorów”, posiadałby (jedyny) 6 punktów, wobec czego, mając ich w swej grupie najwięcej — doszedłby do finału. Gdyby jednak przegrał — wszyscy mistrzowie mieli-

by jednakową ilość punktów (stosunek bramek nie decydowałby), wobec czego świeże rozgrywki zdecydowałyby o wyeliminowaniu mistrza grupy.

Wobec tego jednak, iż termin spotkania ŁKS z „Amatorami” jest już w niedzielę, a oficjalnego orzeczenia P. Z. P. N. dotąd niema (zdaje się, iż „Wisła” się o to stara) — „Amatorski”, trwając w niepewności, z konieczności będzie musiał walczyć, by ewentualnie niezależnie od orzeczenia P. Z. P. N., nie stracił szans do trzecich rozgrywek.

Z drugiej strony pewne jest, że gdyby dotychczasowe wyniki nie zostały zweryfikowane, a ŁKS w niedzielę zwyciężyłby „Amatorów” — mistrz nasz, jako jedyny posiadacz 6 punktów, doszedłby do finału.

Nastroje jednak wyraźnie wskazują na to, że i tym razem polityka „Wisły” weźmie górę, weryfikacja wyników z „Amatorami” nastąpi, wobec czego mistrzem swej grupy bezapelacyjnie zostanie „Wisła”. (w)

## Najbliższe spotkania

### Ł. K. S.-Legja

(p) W dniu 21 bm. przybywa do Łodzi klub sportowy Legja celem rozegrania zawodów z Ł. K. S.

### Ł. T. S. G. w Poznaniu

W dniu 17 maja spotyka się Ł. T. S. G. w Poznaniu z tamtejszą „Pogonią”. Zaznaczyć warto, że po Ł. K. S. pierwszą drużyną, jaka gościć będzie w Poznaniu — jest Ł. T. S. G.

### Mecz Warszawa - Praga

Termin międzynarodowego a za razem międzymiastowego meczu piłkarskiego Warszawa — Praga został definitywnie ustalony przez W. O. Z. P. N., oraz czeski związek p. n. na dzień 21 sierpnia b. r. w Warszawie. Przeciwno drużynie Warszawy czeski wystawiają najsilniejszą reprezentację amatorską. Drużyna ta technicznie nie stoi niżej od czeskich drużyn zawodowych.

(30)



# AUSTRJA BIJE WĘGRY 3:1



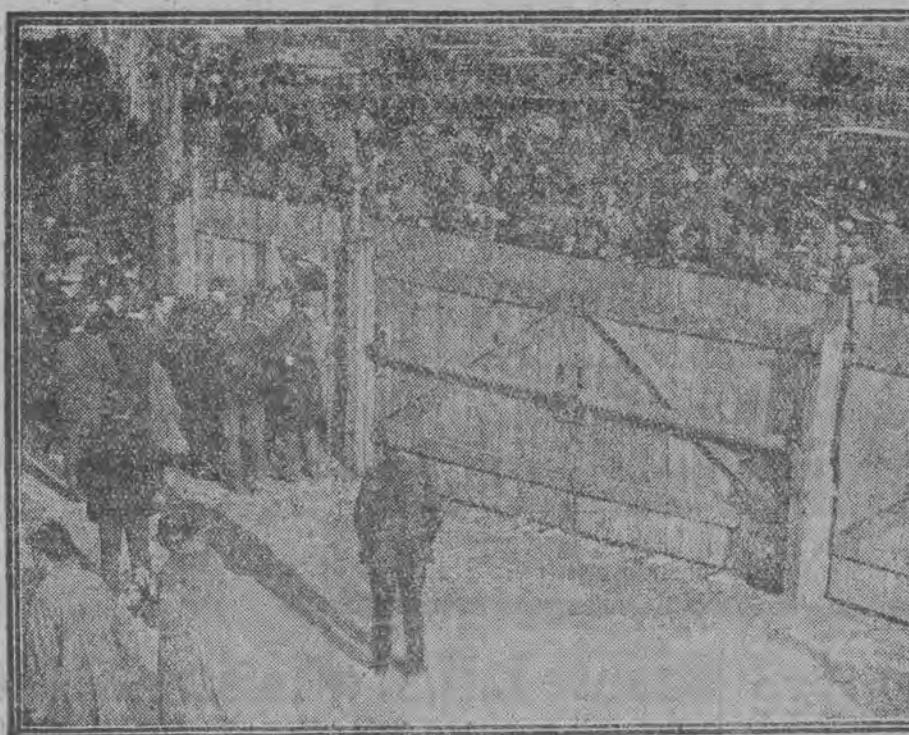
Pierwszą bramkę dla Węgier bije Kohut (czerwona koszulka) walcząc z Reinerem (biała koszulka), na ziemi leży Eihner.



Zabawne zderzenie pomiędzy Blumem i Orthem przed bramką austriaków.



Zwinny węgier Orth (czerwona koszulka) w walce o piłkę z trochę ociężałym Blumem (biała koszulka).



Obrzymi szturm do kas przed rozpoczęciem meczu



Austria wbija pierwszą bramkę i publiczność krzyczy: Go-o-o-o-o-all!

## PRZETARG na sprzedaż 2-eh SZOP

w Pabjanicach w Kierownictwie Rejonu Inż.-Sap., Łódź. Szczegóły ogłoszono w „Polsce Zbrojnej“ i w „Monitorze“ z dnia 6-go maja r. b. 564-2

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że począwszy od dnia 15 b. m. stale koncertować będzie nowozaangażowany zespół modernistyczny. Prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego lokalu.

**Cukiernia Wiedeńska F. ULLRICH** Spadko bierycy w Łodzi, ul. Piotrkowska 142.

## Kupimy dobrze utrzymane podwójnie szerokie JIGGERY

najnowszej konstrukcji. Oferty pod „J. R.“ uprasza się składać do adm. „Głosu Polskiego“. 4051-1

### Towarzystwo Miłośników Muzyki

20 Gmach Grand-Hotelu 20

W piątek dn. 15-go maja o 8.30 w.

### Recital fortepianowy

Wykonawca:

## Karol Szreter

(Berlin)

W programie: Bach, Schuman, Chopin, Balakirew.

### Mieszkanie

2 lub 3

pokojowe

do wynajęcia, Wiadomość: Cegielnia na 40 „BIP“, 15 2

Dr. Edmund Ekkert

Kilińskiego 143 trzeci dom od Głównej.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. Godz. przyjęć od 1-5 i od 7-9 w. Panie od 5-4. 5478-15

## MECHANICZNA TKALNIA

w najlepszym centrum miasta przyjmuje na Lohn na warsztaty 36, 42 i 64 calowe. Wszelkie maszyny pomocnicze na miejscu. Pracuje obecnie

16 godzin dziennie.

Reflektanci złożą oferty pod „A. B. 100“ do adm. „Głosu Polskiego“ do dnia 20 maja r. b. 4059-1

## FELCZER J. ABRAMOWICZ

Narutowicza (Dzielna) 5 tel 27-97

Codziennie szczepienie ospy świeżą krowianką. 3936-10

### Zamykanie Ksiąg handlowych Zaprowadzanie „ Nadzór nad prow. „ Kontrola Ksiąg handlowych Likwidacje przedsiębiorstw

przyjmuje 971-3

## O. Pfeiffer

Łódź, ul. Miłsza Nr. 57.

### Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

### Kupno i sprzedaż

Cykłodrom do sprzedania oraz 10 rowerów i warsztat reperacyjny przy ul. Lubelskiej № 3. Wiadomość na miejscu. 56-5-k

motocykl 5-ciokondny, marki (Phönomen) w ruchu, zaraz do sprzedania Al. Kosciuszki № 73, w kwiatarni. 4007-5-k

szafy sklepowe i szewcka maszyna do szycia do sprzedania. Wólczańska 157, u gospodarza 52-2-k

### Lokale, mieszkania

do wynajęcia pokój z elektrycznym oświetleniem, dla pojedynczego solidnego pana — Ulica Cegielniana № 6, II p. m. 6.

do wynajęcia pięknie umeblowany pokój z częściami w utrzymaniu. Piotrkowska 145, m. 54. 45-1-m

ładny pokój frontowy, nieumeblowany z oddzielnym wejściem jest do odnajęcia przy rodzinie. Łaskawe oferty proszę składać do Adm. „Głosu Polskiego“ sub. „Elektra“ 38-5-m

pokój umeblowany z oddzielnym wejściem i całodziennym utrzymaniem jest do wynajęcia. Ul. 6-go Sierpnia 15 m. 5

### Która z Pań

pragnie być niezależną, samodzielną, zapewnić sobie byt skorzysta z jednej okazji wyuczenia się w dziesięć tygodni gruntownie roboty kapeluszy, (modniarstwa) przy pracowni przy pracowni kapeluszy, prowadz przez Mistrzynię Warszawskiego Cechu Modniarstwa, b. współpracownicę znanego domu mody w Warszawie „Bogusław Herse“.

Informacje od do 6, ul Zachodnia № 72, parter, w bramie. 5987-1

pokój umeblowany słoneczny przy izraelskiej rodzinie do wynajęcia, zaraz. Pańska 29 m. 5, od 2-4 7-9. 54-1-m

pokój umeblowany do wynajęcia od 1-go czerwca dla 2-ech inteligentnych panów lub pań; może być z całodziennym utrzymaniem lub częściowym. Cegielniana № 8, m. 5. Zostać od 10 do 12 i od 2 do 4-ej. 955-1-m

Doniesienia rozmaite. Kuszerka Pipikowa wa przyjmuje zamówienia pań — Piotrkowska 152 m. 14. 85-1-4

5 złotych dziennie locum i utrzymanie jednej osoby na wsi, w zdrowej, suchej miejscowości w rejonie Strykowa. Informacje — telefon 0-47, godz. 5-7 2-3-4

Zagubione dokumenty. ryszek Michał zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 55-3-z

Marja Bienkowska zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 55-3-z

tefan Grzegorzewski zgubił książeczkę wojskową, wyd. w Łodzi. 960-5-z

Dr. med.

Wl. Polakowski

ginekolog-akuszer

powrócił

przyjmuje od 5-6 przy ul. Piotrkowskiej 113

